

POGODA
Dziś będzie naogół pochmurno, wietrznie i zimno, prószyący śnieg. Temperatura najwyższa około 30-32 stopni, w nocy lekki opad śnieżny, temp. 15 stopni.
We wtorek częściowo pogoda słoneczna, wietrznie i zimno, temperatura około 25 stopni.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 30 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 14 Lutego (February 14), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

KALENDARZYK
Dziś — poniedziałek, dn. 14 lutego — Walentego, Zenona.
Jutro — wtorek, dnia 15 lutego — Klaudyusza, Faustyna.
Pojutrze — środa, dnia 16 lutego — Julianny, Bernarda.

VANCE UDA SIĘ NA BL. WSCHÓD

'Zwodnicze Wezwania' Sowietkie

Niekompletny Wynik Śledztwa

Seattle (UPI). Prokurator generalny Griffin Bell oświadczył, iż raport zawierający wyniki dochodzenia w sprawie zabójstwa Martina L. Kinga Jr. w 1968 roku zostanie podany do wglądu publicznego ponieważ nadal pozostaje kilka ważnych pytań w tej ważnej kwestii, na które śledztwo nie dało odpowiedzi.

Prokurator Griffin Bell twierdzi, iż z raportu można wnioskować dwójako: że nie było konspiracji celem zamachu na życie Kinga, oraz stwierdzić, że raport definitywnie nie wykluczył możliwości istnienia takowej konspiracji. Mimo że sprawozdanie z dochodzenia, jakie prowadził Departament Sprawiedliwości, kończy się właśnie stwierdzeniem, że zabójca James Earl Ray działał samotnie i na własną rękę.

Bell twierdzi, iż miano zamiar przesłuchać niedawno ponownie Ray'a aby uzyskać odpowiedzi na 2 czy 3 ważne pytania. Ray jednak odmówił na to zgody.

Zdaniem generalnego prokuratora społeczeństwo winno znać przesłanki i motywy w raporcie aby każdy obywatel mógł wyciągnąć bez skrepowania swój wniosek.

Matka i Syn Prezydenta w Indiach

New Delhi (UPI) — Matka Prezydenta, 78-letnia Lillian Carter, przewodniczyła delegacji amerykańskiej, która udała się na pogrzeb prezydenta Indii, zmarłego w piątek — Fakhruddina Ali Ahmeda.

W skład delegacji wchodził także syn Prezydenta — 26-letni Chip, senator Charles Percy (rep.-Ill.) i konresłman John Cananough (dem.-Neb.). W czasie ceremonii żałobnych doszło swoistego zjednoczenia przeciwników politycznych, którzy staną w szranki w czasie marcowych wyborów parlamentarnych. Zarówno politycy rządowi jak i opozycyjni sławili w eulogiach zmarłego prezydenta.

Salut 21 wystrzałów armatnich i stado gołębi wypuszczonych pod niebo, były ostatnimi akcentami ceremonii. Trumnę ze zwłokami prezydenta złożono na cmentarzu przy liczącym 340 lat meczecie, w którym zmarły w ciągu ostatnich 30 lat odprawiał modły.

Po ceremonii pogrzebowej, pani Carter odbyła 45-minutową rozmowę z szefem rządu Indii — panią Indirą Gandhi w jej prywatnej rezydencji. Pani Gandhi wyraziła radość z przybycia pani Carter z wnukiem i prosiła o przekazanie Prezydentowi jej "najlepszych, osobistych życzeń".

Dziś pani Carter postanowiła polecić do Bombaju, aby odwiedzić wioskę, w której przed dziesięciu laty, jako członek Korpusu Pokoju, opiekowała się mieszkańcami cierpiącymi na różne choroby — od dżynterii do trądu.

Powrót matki Prezydenta do Waszyngtonu, spodziewany jest jutro wieczorem.

Na Oczach Widzów

Neapol (UPI). Na oczach setek przerażonych widzów w neapolitańskim cyrku dwa węże-pytyny, długości 12 stóp każdy, zdławiły swego trenera, urodzonego w Jugosławii, 30-letniego Janco Simba.

Inni cyrkowcy porabiali pytyny siekierami, ale pomoc przyszła zbyt późno i Simba zmarł, gdy dowiedziano go do szpitala.

Pod Adresem Afryki Płd. i Cypru

Pekin Raz Jeszcze Ostrzega Przed Interwencją ZSRR

Hongkong (UPI). Antysowiecka propaganda chińska przybiera na sile. W ciągu minionego weekendu chińska agencja prasowa Nowe Chiny dwa razy ostrzegła przed "szatańskim planem sowieckim" i "złymi zamiarami" w stosunku do Cypru i Afryki Południowej.

W jednym z komentarzy stwierdzono, że przywództwo moskiewskie irytuje fakt, że na Cyprze doszło do wznowienia rozmów z udziałem prezydenta Makariosa i przywódcy Turków cypryjskich Raufa Denkasha.

"Rozmowy te wskazują, że obydwie grupy etniczne na podzielonej wyspie łączą aspiracje zjednoczeniowe" — stwierdza agencja chińska — "ale Moskwa inaczej te dążenia traktuje i próbuje mieszać się w wewnętrzne sprawy cypryjskie, ilekroć zarysowują się dążenia pojednawcze".

Podobnie, w dążeniu do zaspokojenia swoich "ekspansyjnych ambicji", ZSRR kieruje "zwodnicze wezwania" pod adresem krajów Afryki Płd.

"Ambicje nowych carów... wykazują brak skrępowań w wydatkowaniu setek milionów amerykańskich (Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Przygotowania Do Rozmów w Panamie

Panama City (UPI). W niedzielę do stolicy Panamy przybyła amerykańska delegacja na rozmowy dotyczące przyszłej kontroli Kanału Panamskiego. Rozmowy te mają rozpocząć się we wtorek i jak obie strony zapewniają, zarówno Panama jak i Stany Zjednoczone zechcą rozwiązać problem polubownie i jak najszybciej.

Amerykańskiej delegacji przewodniczą Ellsworth Bunker oraz Sol Linowitz, specjalny wysłannik prezydenta Cartera. Będzie to już 16-ta runda obustronnych negocjacji i ma ona trwać 10 dni.

Amerykańska strona, co niejednokrotnie podkreślono w przeszłości, jest zainteresowana przede wszystkim aby kanał, długości 40 mil i szerokości 10 mil, był zawsze wolny i dostępny dla handlu, oraz żeby strefa kanału odpowiednio zabezpieczona czona pod względem wojskowym.

Na mocy układu z 1914 roku Stany Zjednoczone uzyskały nie wygasające prawo kontroli nad kanałem, który łączy oceany Atlantycki i Spokojny.

Wezwanie Do Bojkotu

Johannesburg (UPI). Agitatorzy w osiedlach murzyńskich wokół Johannesburga wzywają uczniów do bojkotowania szkół i rozpoczętych w poniedziałek egzaminów. Agitacja podzielała na najbardziej zapalne elementy. Około 6,000 uczniów spaliło publicznie podręczniki szkolne i z komunistycznym salutem zaciśniętych pięści skandowało hasła wolnościowe. Do demonstracji takich doszło w dwóch miejscach. W całym rejonie znajduje się 280 szkół murzyńskich. Brygadier Jan Visser, naj wyższy rangą dyktarz policyjny w osiedlu Soweto, zapowiedział, że uczniowie, którzy dziś nie pojawiają się w szkołach "odczują całą siłę prawa".

Zmiana Partii Rządzącej



Literaci Przeciw Cenzurze

Warszawa (D.P.) — Na dorocznym walnym zebraniu Związku Literatów większość wypowiedziała się przeciw cenzurze i gnębieniu opozycyjnych pisarzy.

Według informacji Reutera przebieg zebrania był wielką antyreżymową demonstracją. Jeden z pisarzy stwierdził po dyskusji, że ponad 50% zebranych jest w opozycji do rządu i do jego polityki cenzury i arbitralnego regulowania karier literackich. Powiedział że ci właśnie pisarze reprezentują prawdziwe nastroje i poglądy społeczeństwa i wobec tego nie oni, tylko władze PRL powinny się nazywać dysydentami.

Wacław Koradiewicz surowo skrytykował bojkotowanie przez reżym Kazimierza Brandysa i jego książek dlatego, że autor "Samsona" i "Listów do Pani Z" podpisał przed rokiem polityczny manifest.

W zebraniu wzięło udział ok. 400 członków. Ich większość potępiła cenzurę. Nastroje były gwałtowne. Marek Nowakowski uskarżał się że nie jest w stanie uzyskać wydania swoich książek tylko dlatego, że krytykował reżym. Wielu pisarzy jako takich po prostu zamordowała cenzura. Niektórzy piszą tylko do szuflady — dla własnej satysfakcji.

Jan Wyka, przedwojenny komunist, ostro skrytykował władze za sposób potraktowania demonstracji czerwcowych. Powiedział, że podobny epizod w 20-leciu spowodował upadek rządu Witosa.

Przed walnym zebraniem Gierk wezwał do siebie prezesa Jarosława Iwaszkiewicza. Tłumaczył mu, że pisarze powinni popierać socjalizm i skrytykować tych, którzy tego nie czynią. Z przebiegu zebrania wynika że niewiele to pomogło.

W obradach omawiano szeroko sprawę paszportów i odmawiania pisarzom prawa swobodnego poruszania się, zwłaszcza do krajów zachodnich. Krytykowano niedostateczną emeryturę i sposób ich przyznawania.

9 Mil Od Granicy

Nabatieh (UPI) — Według ostatnich doniesień z Izraela, około 500 żołnierzy syryjskich z korpusu rozjemczego Ligi Arabskiej zajęło pozycje w miasteczku Nabatieh w Libanie południowym, oddalonym o 9 mil od granicy izraelskiej.

Pekin Ocenia i Interpretuje

Hongkong (UPI) — Artykuł publikowany przez agencję "Nowe Chiny" i powtórzony przez radio chińskie, zawiera ocenę i interpretację politycznych deklaracji Prezydenta Cartera.

Powołując się na prezydenckie przemówienia inauguracyjne, wspomniany artykuł z uznaniem ocenia zapowiedziane dążenie do "wyeliminowania wszystkich broni nuklearnych z powierzchni Ziemi", co zgodne jest — jak głosi agencja — z linią wytyczoną przez Pekin 13 lat temu, natomiast uważa za "błąd w rachubie" politykę detenty ze związkiem Sowietów.

Autora chińskiego szczególnie zarytowała zapowiedź Sekretarza Stanu Cyrusa Vance, że "słowo detenta powróci do słownika". Przypomniał on, że Prezydent Ford "publicznie zadeklarował, że słowo detenta będzie nigdy więcej używane w przyszłości, ponieważ nadaje mu się inne od faktycznego znaczenie".

Wyrok w Manili

Manila (UPI) — Filipiński trybunał wojskowy skazał na sześć lat ciężkich robót Amerykanina 28-letniego Augusta McCormick Lehmana z Nashville, Tenn., strzelca wyborowego, który uczestniczył w spisku i przygotowaniu do zamachu na prezydenta Ferdinanda Marcosa.

W czasie procesu oskarżony przyznał się do udziału w siedmiu spiskach. Powiedział on sądowi, że popełnił błąd i zasługuje na ukaranie. McCormick trzymany był bez wyroku sądowego w więzieniu filipińskim od 22 września 1972 roku i jego obrońca zabiega obecnie o zaliczenie okresu spędzonego w więzieniu na poczet wymierzonej kary.

Tragiczna Demonstracja

Paryż (UPI). 27-letni Francuz, zidentyfikowany później jako Alain Escoffier, wszedł do biura sowieckiej linii lotniczej Aeroflot przy Polach Elizejskich i zaczął wznosić antysowieckie okrzyki.

Pracowniczka biura Ludmilla Garel opowiedziała, że Escoffier rozkazał po francusku wszystkim opuścić biuro, poczym z dwóch przyniesionych przez siebie baniek wylał na siebie benzynę i podpalił się zapalniczką. Tragicznego demonstranta przewieziono w stanie krytycznym do szpitala im. Focha.

Oświadczenie KOR

Warszawa (DP). Komitet Obroby Robotników ogłosił w Warszawie, że mimo zapowiedzenia przez Gierka tzw. "amnestii" będzie kontynuował swą pracę.

Przed wszystkim będzie domagał się bezwarunkowego wypuszczenia na wolność więzionych robotników, przyjęcia do pracy zwolnionych i ukarania milicjantów winnych brutalnego postępowania.

Wizyta Prezydenta Meksyku

Washington. (UPI) — Prezydent Carter ma się spotkać dzisiaj z przebywającym obecnie na czterodniowej wizycie w USA prezydentem Meksyku Jose Lopezem Portillo. Będzie to pierwsza wizyta szefa obecnego rządu w Waszyngtonie od czasu inauguracji Cartera. W czasie spotkania obu prezydentów poruszane mają być takie zagadnienia jak: wymiana handlowa między sąsiednimi krajami, nielegalny handel i przemysł broni oraz narkotyków i nielegalna imigracja obywateli Meksyku do Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Carter sam mówi płynnie po hiszpańsku, co zademonstrował kilkakrotnie na spotkaniach z grupami "Latinos" podczas swojej kampanii wyborczej. Mrs. Carter i Henry Kissinger, wówczas sekretarz Departamentu Stanu, reprezentowali rząd USA na uroczystościach inauguracyjnych prezydenta Portillo 1 grudnia ub. roku. Na inauguracji Cartera obecna była — na specjalne zaproszenie Rosalynn Carter — małżonka obecnego prezydenta St. Zjedn.

Oprócz spotkania z Prezydentem, Portillo odbędzie również szereg rozmów z członkami gabinetu i wystąpi w Izbie Niższej Kongresu. Będzie także uczestniczył w spotkaniu delegacji OAS (Organization of American States) oraz ma wystąpić w Krajowym Klubie Prasowym.

Twierdzi się, że nowi prezydenci obu krajów wyraźnie dążą do zacieśnienia współpracy oraz ocieplenia stosunków dyplomatycznych. Poprzedni prezydent Meksyku wielokrotnie kokietował kraje rozwijające się kosztem interesów amerykańskich.

Aczkolwiek nie podaje się tego oficjalnie, najprawdopodobniej szefowie obu rządów omawiać będą także zagadnienie stosunków politycznych i gospodarczych z Kubą oraz kwestię kontroli Kanału Panamskiego przez USA.

Goldwater o Budżecie

Senator Barry Goldwater powiedział, że jeżeli prezydent Carter będzie mógł zbalansować budżet w ciągu 4-ch lat, ośobiście przybędzie na Konwencję Demokratyczną w 1980 r. i mianuje Cartera na drugą kadencję. Senator, kandydat na prezydenta US w 1964 roku, dodał że wątpli by zbalansowanie budżetu, jak przyrzekał Carter podczas kampanii, będzie możliwe w ciągu najbliższych lat. "Jedno co mnie zachęca — mówił Goldwater — świadomość, że prezydent zna się na handlu i przemysle. Wprawdzie jest to "peanut business", ale wymaga przedsiębiorczości i wyteżonej pracy".

Przemawiając na konwencji przedsiębiorców budowlanych, senator powiedział, że polityka gospodarcza Cartera podobna jest do jego własnych planów sprzed 12 laty. Carter obrał właściwą drogę, mówi Goldwater, obcinając wydatki rządu, ale zbalansowanie budżetu nie będzie możliwe, jeżeli społeczeństwo nie pozycylni pewnych ustępstw i poświęceń.

Pierwsza Misja Sekr. Stanu

Rząd USA Dąży Do Wznowienia Rozmów Pokojowych

Washington (UPI) — Sekretarz Departamentu Stanu Cyrus Vance odlatuje dziś wieczorem na Bliski Wschód. W czasie swej pierwszej, zagranicznej misji dyplomatycznej amerykański sekretarz stanu ma odwiedzić 6 krajów przed powrotem do Waszyngtonu dnia 21 lutego wieczorem.

Podróż ta będzie miała miejsce zaledwie w 3 tygodnie po podobnej misji na Bliskim Wschodzie odbytej przez generalnego sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych Kurta Waldheima. Waldheim, który niał nadzieję, iż uda mu się skłonić Izrael i państwa arabskie do wznowienia konferencji w Genewie (Szwajcaria), powrócił do Nowego Yorku bez spodziewanych rezultatów. Podczas gdy Izrael odrzuca kategorycznie uczestnictwo PLO (Palestyńska Organizacja Wyzwolenia) jako niezależnej delegacji Państwa arabskie upierają się aby PLO wpewniej, suwerennej formie brała udział w genewskich rozmowach.

Vance zatrzyma się najpierw w Izraelu a następnie poleci do Kairu, stolicy Egiptu. W piątek tego tygodnia ma zamiar także odwiedzić na krótko Liban, aczkolwiek ten odcinek podróży nie jest pewny z uwagi na kwestię bezpieczeństwa. Jeżeli wizyta w Bejrucie zostanie odwołana, Vance bezpośrednio z Kairu uda się do (Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Belgrad Oskarża Džilasa

Belgrad (UPI). Głosem rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych Mirko Kalezica, rząd jugosłowiański oskarżył byłego wiceprezydenta Jugosławii, a obecnie pisarza-dysydenta Milowana Džilasa oraz innych bojowników o prawa ludzkie, że w swojej kampanii o poszerzenie swobód obywatelskich słuchają instrukcji otrzymywanych z zagranicy.

Kalezic, który odpowiadał na przygotowane z góry pytania dziennikarzy, powiedział, że obecna akcja dysydentów jugosłowiańskich ma na celu zmuszenie rządu, aby opowiedział się po którejś ze stron uwikłanych w kontrowersję w ocenie naruszenia praw ludzkich w Sowietach.

"Za granicą podjęte zostały działania dla rozpoczęcia określonej kampanii, do których obecnie dołączyli się inni oskarżyciele — mam na myśli Džilasa — co już dostatecznie świadczy o motywach ich akcji... Ma on na celu włączenie Jugosławii do kontrowersyjnej dysputy w bloku sowieckim na temat praw ludzkich. Nie możemy przymykać oczu na fakt, że kampanię przeciwko Jugosławii prowadzi te same siły, które na Jugosławię wywierają naciski i usiłują zdyskredytować jej politykę zagraniczną" — powiedział Kalezic. Konferencja prasowa została zwołana w 48 godzin po udzielonym przez Džilasa wywiadzie, w którym powiedział, że w Jugosławii pozbawionych jest wolności około 600 więźniów politycznych, a więc proporcjonalnie taka sama ilość jak w Sowietach.

Obecny na konferencji prasowej dziennikarz sowiecki zapytał Kalezica, czy miał on na myśli Moskwę, gdy mówił o siłach, które wywierają naciski na Jugosławię. Kalezic uchylił się od odpowiedzi na to pytanie i powiedział jedynie, że Belgrad nie atakuje Kremla oraz dodał, że Džilasa udzielił swego wywiadu dwom dziennikarzom amerykańskim.

Zabytki Średniowiecznej Sprawiedliwości

Na Dolnym Śląsku zachowało się wiele zabytków dawnego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza na terenie woj. jeleniogórskiego. Krzyży pokuty jest tam ponad sto. Na wzgórzu Czerep koło Kochanowa stoi kompletny stół sądowy, z kamiennymi fotelami dla członków sądu orzekającego.

O surowych prawach średniowiecznych, jakże okrutnych i trudnych do pojęcia dla współczesnego człowieka, świadczy 5 przegrzy — w Gościszewie, Krzeszowie, Lubomierzu, Milkowie oraz na zamku Chojnik. Publiczną chłostę karano niegdyś za drobne nawet przewinienia. Za poważ-

niejsze przestępstwa groziła śmierć. W okolicach Lipy, Miłkowa, Tłotnik i Wojciszowa zachowały się ruiny murańskich szubienic. Egzekucję poprzedzało zwykle śledztwo prowadzone za pomocą wymyślonych tortur. Używane do nich narzędzia przetrwały do naszych czasów dość licznie w podziemiach dolnośląskich zamczysk i budynków ratuszowych.

Budzące grozę były urządzenia do "łapania kołem". Nie trzeba zbyt wiele wyobraźni by uświadomić sobie okrucieństwa ich konstruktorów i użytkowników. Otaczano opieką konserwatorską relikwie średniowiecznej sprawiedliwości są przedmiotem zainteresowania historyków i turystów. Świadczą o ogromie przemian jakie nastąpiły na przestrzeni wieków nie tylko w kulturze materialnej, lecz i w obyczajach, w sferze pojęć o prawie i godności ludzkiej.

Zabawa Taneczna Szkoły Kopernika

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. M. Kopernika zaprasza Rodziców, Przyjaciół i Gości wraz z Rodzinami na Zabawę Karnawałową w sobotę, 19 lutego, w sali Weteranów SWAP, 6005 Irving Park Rd. Początek o godz. 8 wieczorem. Przygrywać będzie orkiestra "Kujawiak" — bufet i bar będą obficie zaopatrzone. Donacja \$5 od osoby. Dochód przeznaczony na cele szkolne. Po rezerwacji stolików dzwonić: 342-8499 lub 276-2477.

Za zarząd — Alex Chłapek

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOP—1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co Wieczór od 7:30-8:30

Poniedziałki KAWALKADA

90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Eksport z Polski

Ponad 6 tys. wagonów towarowych otrzymał w ubiegłym roku Związek Sow. w wyniku zamówień zrealizowanych za pośrednictwem przedsiębiorstwa handlu zagranicznego "Kolmex", które zajmuje się handlem taborem i sprzętem kolejowym. Do poważnych osiągnięć w 1976 roku przedsiębiorstwo ta zalicza kontrakt na dostawę do Szwecji 526 kontenerów 20-stopowych, produkowanych w szwedzkim "Unikonie", kontrakt wartości 2,4 mln dolarów z odbiorcą belgijskim również na kontenery oraz pomyślnie zapowiadające się porozumienie z renomowaną firmą amerykańską o współpracy w produkcji 24-osioowych platform do transportu ciężkich ładunków. Ponadto w ubiegłym roku "Kolmex" sprzedał m. in. odbiorcy z Maroka pierwszą serię lokomotyw elektrycznych z "Pafawagu" i 83 wagony osobowe. Od wielu lat stałym kontrahentem "Kolmexu" jest Irak, który w ub. roku zakupił 280 węglarek, wywrotek i innych wagonów towarowych.

Uznaniem zagranicznych kontrahentów cieszą się przetwory z leśnych owoców, produkowane w zakładach "Las" w Herbach, w woj. częstochowskim. Trafiają one na stoły Paryża, Londynu i Moskwy. Wytwórnia stale zwiększa asortyment swoich wyrobów. Ostatnio rozpoczęło m. in. produkcję suszonej włoścyny, a wkrótce pojawi się na rynku "Bukiet leśny" — sok owocowy, pakowany w blaszanych puszkach.

Od kilku lat żegluga norweska należy do największych odbiorców statków polskiej produkcji. Według informacji ogłoszonych niedawno przez "Norwegian Shipping News", zamówienie żeglugi norweskiej w Polsce obejmowały aktualnie 29 statków o łącznej nośności 754 tys. ton. Były wśród nich największe statki budowane w Polsce — ropo-rodmasowce po 117 tys. DWT, z których pierwszy — został niedawno przekazany do eksploatacji. Zamówienia norweskie obejmowały także cztery gazowce typu LPG, o pojemności po 75 tys. m sześć. Poza tym stocznie polskie zbudowały dla Norwegii siedem chemikaliowców.

W ogólnych zamówieniach żeglugi norweskiej stocznie polskie zajmują niezwykle wysoką trzecią pozycję, po Szwecji i Japonii. Zamówienia ulokowane przez flotę norweską w Polsce są nawet większe niż analogiczne kontrakty w stocznjach norweskich.

10 tysięcy krosien wyprodukowały Zakłady Metalowe "Predom-Mesko" w Skarżysku dla potrzeb przemysłu włókienniczego w Polsce i za granicą. Eksport stanowi znaczną część produkcji i przynosi poważne wpływy dewizowe. Krosna ze Skarżyska zasilają już 50 krajowych zakładów włókienniczych, pracują też w podobnych fabrykach za granicą. Do grupy stałych importerów polskich krosien należą Irak, Indie, Egipt, Czechosłowacja i

Węgry. Zakłady pozyskały również kontrahentów z Singapuru, Malezji, Dahomeju, Hongkongu i kilkunastu innych krajów.

Od kilku lat dobrą sławą cieszy się fabryka koronek w Brzozowie w woj. krośnieńskim. 380 kobiet na japońskich i niemieckich maszynach produkują je jako ozdoby do bielizny pościelowej, a także do obszywania sukienek, hałek, bluzeczek damskich. Zaletą koronek jest trwałość i niezbieganie się w praniu. Wyroby z Brzozowa eksportowane są do Indonezji, Libanu, Syrii, Albanii, Wielkiej Brytanii, NRF, Francji a nawet Hiszpanii, słynącej z produkcji koronkowych mantylek.

Polski Humor Ludowy

Raz była na wsi zabawa. A mieszkają w tej wsi trzech chuliganów. Chcieli zabawę rozbili. Ten jeden mówi: — Wleję tam i będę wam przez okno wszystkich wyciepywał. Wy rachujcie!! Naroz przez okno leci pierwszy. — Franek, nie rachuj — woła ten, co wleź do środka. — To jest ja.

Antek i Janek pojechali do Paryża. Zamieszkiwali tam w hotelu na 99 piętrze. Winda była zepsuta, bo tam się też psują. No i wybrali się na nogach na to 99 piętro. Jak już byli na 98 to naraz Antek powiada: — Janek, ja ci coś powiem! Jo też — pado Janek — my zapomnieli klucza.

Antek spotkał po 10 latach Franka. Radość było wielka. — Franek, co ty robisz? Kaj przebywasz? Jak ci idzie? — Ano grywom w jednym zespole jazzowym i jeżdżę po kraju. — Ty? Przecież ty nigdy na żadnym instrumencie grać nie umiał? — Cicho być! Oni się jeszcze w tym larmie nie poznali!

Roz jeden dochtor badał dziecko. No i wlaża matka z małym dzieckiem. Dochtor zbadał, pogłądał i pyto: — A odrę już dziecko przechodziło? — Nie panie dochtodze! My są zza Buga! — pado kobieta.

Casually Yours!

Printed Pattern



Flip collar above V neck, hip-pannelled skirt — this EASY (no waist seam) dress is the right choice to go, go, go thru the seasons. Choose neat knits. Printed Pattern 4699: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 1/2 yards 45-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book.....\$1.00
Sew + Knit Book.....\$1.25
Instant Money Crafts.....\$1.00
Instant Fashion Book.....\$1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

152

(Ciąg dalszy)

Rzeczywiście zadanie było prawie nie do spełnienia. Cały majdan tak był zapchany ludźmi i końmi, że choćby pan Zagłoba zdołał wydostać się z chlewa, choćby zsunął się z dachu skoczył na jednego z tych koni, które stały tuż pod chlewem, nie zdołałby żadną miarą dotrzeć nawet do wrót, a cóż dopiero wydostać się za wrota!

A jednak zdawało mu się, że dokonał większej części zadania: był wolny, uzbrojony i siedział pod strychem jakoby w fortecy.

„Cóż u licha! — myślał — czy po tom się z lyk uwolnił, żeby się na nich powiesić?”

I znowu fortele poczęły mu huczeć w głowie, ale było ich takie mnóstwo, że ani rusz wybrać.

Tymczasem szarżała coraz bardziej. Okolice chaty poczęły się wychylać z cienia, dach chaty powiolił się jakoby srebrem. Już pan Zagłoba mógł dokładniej odróżnić pojedyncze grupy na majdanie, już dojrzał czerwoną barwę swych ludzi leżących koło studni — i baranie kożuchy, pod którymi spali mołojcy wedle chaty.

Nagle jakaś postać podniosła się z szeregu śpiących i poczęła iść wolnym krokiem przez majdan, zatrzymując się tu i owdzie koło ludzi i koni; chwilę pogadała z mołojcami pilnującymi jeńców i na koniec zbliżyła się do chlewa. Pan Zagłoba sądził w pierwszej chwili, że to jest Bohun, zauważył bowiem, że strażnicy rozmawiali z ową postacią tak jak podwładni z przełożonym.

— Ej! — mruknął — żebym to miał teraz guldynkę w rękę, nauczyłbym cie, jak to nogami się nakrywać.

W tej chwili postać owa podniosła głowę i na twarz jej padł szary blask świtu: to nie był Bohun, ale sotnik Hołody, którego pan Zagłoba poznał natychmiast, bo go znał doskonale jeszcze z tych czasów, gdy dostrzymywał Bohunowi kompanii w Czerhynie.

— Chłopczy! — rzekł Hołody — a nie śpiecie?

— Nie, ba! ku, choć i chce się spać. Czas by nas zmienić.

— Zaraz was zmienię. A wraży syn nie uciek?

— Oj, oj! Chyba dusza z niego uciekła, ojcze, bo się ani ruszył.

— Szczwana to liszka. A obaczcie no, co się z nim dzieje, bo on gotów się w ziemię zapasć.

— Zaraz! — odrzekło kilku mołojców zbliżając się ku drzwiom chlewa.

— Stocicie też i siano ze stropu. Konie wytrzeć! Ze wschodem ruszamy.

— Dobrze, ba! ku!

Pan Zagłoba, porzuciwszy co tchu swoje stanowisko przy dziurze w dachu, przycołgał się do otworu w stropie. Jednocześnie usłyszał skrzyp drewnianej zawory i szelest słomy pod nogami mołojców. Serce biło mu młotem w pierś, a ręką ścisnął głównię szabli ponawiając sobie w duchu ślubę, że przedź da się spalić razem z chlewem lub na sieczkę pociąć niż żywcem wziąć. Spodziewał się też, że lada chwila mołojcy podniosą wrzask straszliwy, ale się omylił. Czas jakiś słychać było, jak chodzą, coraz to śpieszniej po całym chlewie, nareszcie jeden ozwał się:

— Jaki tam czort? nie mogą go zmacać! My go ot, tu rzucili.

— Niesamowity czy co? Skrzesz ognia, Wasyl, ciemno tu jak w lesie.

Nastąpiła chwila milczenia. Wasyl szukał widocznie hubki i krzesiwa, drugi zaś mołojec poczęł wołać z cicha:

— Pane szlachcic, odezwi się!

— Całuj psa w ucho! — mruknął Zagłoba.

Wtem żelazo poczęło szczełać o krzemień, spłynął się rój iskier i rozświetlił ciemne wnętrze chlewa i głowy mołojców przybrane w kapuzy, po czym zapadła ciemność jeszcze głębsza.

— Nie ma! nie ma! — wołały gorączkowe głosy.

Wówczas jeden z mołojców poskoczył ku drzwiom.

— Ba! ku Hołody! ba! ku Hołody!

— Co takiego? — pytał sotnik ukazujący się we drzwiach.

— Nie ma Lacha!

— Jak to nie ma?

— W ziemię zapadł! Nie ma nigdzie. O, Hospody pomyśl! My ogień krzesali — nie ma!

— Nie może być. Oj, byłoby wam od atamana! Uciek! czy co? pospalicie się?

— Nie, ba! ku, my nie spali. Z chlewa on nie wyszedł naszą stroną.

— Cicho! nie budzić atamana!... Jeśli nie wyszedł, to musi gdzieś być. A wy wszędzie szukali?

— Wszędzie.

— A na stropie?

— Jak jemu było na strop leżeć, kiedy był w tykach.

— Durny ty! Żeby on się nie rozwiązał, to by tu był. Szukać na stropie. Skrzesać ognia!

Sypnęły się znowu iskry. Wieść przeleciała wnet przez wszystkie strażę. Poczęło się tłoczyć do chlewa z owym pośpiechem zwyciężającym w nagłych razach; słychać było szybkie kroki, szybkie pytania i jeszcze szybsze odpowiedzi. Rady krzyżowały się jak miecze w boju.

— Na strop! na strop!

— A pilnuj z zewnątrz!

— Nie budzić atamana, bo będzie bieda!

— Nie ma drabiny!

— Przynieść drugą!

— Nie ma nigdzie!

— Skoczyć do chaty, czy tam nie ma?

— O, Lach przekleły!

— Leżeć po węglach na dach, dachem się przedostać.

— Nie można, bo wystaje i podbity deskami.

— Przynieść spisy. Po spisach tedy wejdziemy.

A sobaka!... drabinę wciągnąć!

— Przynieść spisy! — zabrzmiał głos Hołodego.

Mołojcy skoczyli po spisy, inni zaś popodnosili głowy ku stropowi. Już też rozperzchały światło wnikało przez otwarte drzwi i do chlewa, a przy jego niepewnym blasku widać było kwadratowy otwór stropu, czarny i cichy.

Z dołu ozwały się pojedyncze głosy:

— No, pane szlachcic! Spuść drabinę i zleż. I tak się nie wymkniesz, po co ludzi trudzić. Zleż! zleż! Cisz.

— Ty mądry człowiek! Żeby tobie to co pomogło, tak ty by siedział, ale że to tobie nie pomoże, tak ty zleżesz dobrowolnie — ty dobry!

Cisz.

— Zleż, a nie, to ci skórę ze łba zedrzymy, łbem na dół w gnój cię zrzucimy!

Dzień Dobry Dzieci!

Ojczyzna

Ojczyzna moja — to wieś i miasto,
w którym mój ojciec chodził do szkoły,
to dom mych dziadków, bocienie gniazdo
na szarym dachu wiejskiej stodoły.

Ojczyzna moja, chociaż nieznana
choć mi tu bliskie wszystko dookoła,
znajomym głosem do mnie przemawia,
kościelnych dzwonów pieśnią mnie woła.

Chcę poznać dobrze rodzinną mowę,
by móc się zawsze do swoich przyznać,
chcę ją pozdrowić serdecznym słowem,
bo polska mowa — to też — Ojczyzna.

Warszawa

Spójrz na kłomby od kwiatów jaskrawe,
Spójrz na gmachy przy długich ulicach,
Na obrazkach tych widzisz Warszawę.
Ta Warszawa to nasza stolica.

Te pomniki, kościoły i domy,
ponad Wisłą to srebrne, to płowe,
legły w gruzach w czas wojny zburzone.
Naród nasz odbudował je znowu.

Bo ten naród jest mocny i dzielny.
Bo to miasto — to zapał i sława.
I dlatego je wszyscy kochamy.
To stolica nasza — Warszawa!

Syrenka

Stoi Syrenka nad Wisłą,
słońce w jej oczach zabłysło.
Warszawskie dzieci tu przyszły,
stanęły na brzegu Wisły.
Kiwały Syrenie ręką:
"Jakże się miewasz, Syrenko?"



Jak Ołówek Rysował?

Znudziło się ołówkowi leżeć w piórniku. Zrećnie wyskoczył na stół i nszeszyt. Patrzy, czystułka strona. Więc do roboty. Dalej do rysowania.



Dwa kółeczka w jednym rzędzie,
Główka to i tułów będzie.
Dwie kreseczki wpół złamane,
Uszy już narysowane.
Leciuteńkie niby płasy
I wspaniale wyszły wasy.
Kreska krzywa to ogonek,
No i dzieło już skończone.
Patrzcie dzieci, proszę ot,
Jaki śliczny siedzi — kot!

* Kto z Was spróbuje narysować kotka tak, jak to zrobił ołówek?

Przysłowia Na Miesiąc Luty

- Gdy mróz w lutym — ostro trzyma,
Tedy będzie krótka zima.
- Święta Agnieszka łaskawa,
wypuszcza skowronka z rękawa.

Dzwonek Dzwoni

Dzwonek dzwoni. Co to Znaczy?
Koniec lekcji, przerwa w pracy.
Choć to w zimie, a nie w maju,
okna w klasie otwierają.
A na płocie jakaś wrona
kracze bardzo oburzona:
— Oj, te dzieci to głuptasy,
wypędzają ciepło z klasy!
Jak myślicie? Czy ta wrona
słusznie była oburzona?



Łamigłówki Sprytnej Główni

- Miała matka siedmiu synów,
każdy miał siostrzyczkę.
Ile razem miała dzieci?
Szybciutko policzcie!
- Szedł brat z siostrą i mąż z żoną.
Cztery jabłka znalezione.
Każdy zjadł po jednym i jedno zostało.
Jak się to stało?

UWAGA! Wszystkie rozwiązania zagadek, rebusów, krzyżówek lub rysunki prosimy przysyłać na adres: "Dzień dobry dzieci", 1823 S. 49th Street, Cicero, Illinois 60650. Prosimy podać swoje imię i nazwisko oraz adres. Powodzenia! ...

Opracowała: Janina Trojanowska

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Instalacji Grupy 694 ZNP Tow. "Synowie Wolności"

Wiceprezes ZNP J. Gajda Odebrał Przysięgę Od Zarządu

Tow. "Synowie Wolności", Grupa 694 ZNP, odbyło swe instalacyjne posiedzenie, na którym został zaprzysiężony nowy zarząd Grupy na rok 1977. Posiedzenie odbyło się w piątek, 21-go stycznia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave.

W skład nowego zarządu wchodzi: P. Marud, prezes; Z. Johnson, wiceprezes; T. Dufurak, wiceprezes; W. Kowalski, sekr. prot.; F. Turbak, sekr. fin.; St. Zapka, kasjer; J. Ciesla, marszałek; M. Nowak, chorąży.

Komisja Rewizyjna: D. Hercik i H. Brzezińska. Wybrano delegatów do Gminy 3-ej ZNP, Stow. Dobroczynności, Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej i Obozu Młodzieżowego oraz do Wydziału Kobiet.

Przysięgę od nowowybranego zarządu odebrał wiceprezes ZNP J. Gajda. Krótki program instalacyjny przy smacznym poczęstunku przygotowanym przez panią L. Turbak, J. Ciesla, H. A. Brzezińska, z przewodniczącą Z. Johnson na czele, przeprowadził prezes Grupy 694 P. Marud. Następnie mianował ks. St. Stanisze-wskiego kapłanem Grupy. Propozycja została przyjęta przez ks. St. Stanisze-wskiego, który nadmienił o staraniach się zapisania młodzieży do Grupy.

Skarbnik ZNP Moskal Zainstalował Zarząd Gm. 143 ZNP

Dn. 7-go lutego odbyło się zebranie Gm. 143 ZNP w sali J. Słowackiego, 1700 W. 48-ma ul., połączone z instalacją nowego Zarządu na rok 1977.

Na wstępie prezes Gm. E. Bodnicki powitał wszystkich Delegatów oraz Gości. Aby nie przedłużać zebrania sprawozdania złożyły komitety: Młodzieży i Szkoły Pol. oraz Finansowy, które zostały przyjęte bez zastrzeżeń.

Po załatwieniu spraw bieżących odczytano, nowowybrany Zarząd oraz poszczególne komitety. W skład nowego Zarządu weszli: Edward Bodnicki, prezes; Helena Orawiec, wiceprezeska; Charles Kmiecik, wiceprezes; Roman Kolpacki, sekr. prot.; Ewelyn Schiller, sekr. fin.; Matthew Gacki, kasjer; John Gierut, marszałek; Louis Orawiec, podmarszałek. Komitet Rozwoju — E. Bodnicki, przewodniczący Gr. 768; Komitet Młodzieży i Szkoły Pol. — K. Eckert z Gr. 768; Komitet Finansowy — Chester Szewczyk, przewodn. Gr. 3082; Komitet Zabaw i Zaślubin — St. Piekarczyk, przewodn. Gr. 1919, oraz Delegaci do Okręgu 12-go ZNP do Wydziału Kobiet, do Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego, Stowarzyszenia Dobroczynności, Domu Młodzieżowego Okr.

Annunzio Przeciwn Szkalowaniu Grup Etnicznych

Kongr. Frank Annunzio, (D. z 11-go distr.), wniósł w Kongresie rezolucję skierowaną przeciwko ośmieszaniu grup etnicznych, religijnych itp. w filmach i audycjach radiowo-telewizyjnych.

"Członkowie grup etnicznych nie powinni być przedstawiani jako kryminaliści, idioci czy jako element niepożądany" — powiedział Annunzio na forum Kongresu — "ponieważ każda z grup etnicznych ma uzasadniony powód do dumy ze swojego pochodzenia, ze swoich osiągnięć i wkładu włożonego w ukształtowanie amerykańskiego społeczeństwa. Kiedy ta słuszna dumna jest zagrożona, wystawiamy na niebezpieczeństwo największe ludzkie wartości, właśnie te wartości które zbudowały wielkość Ameryki."

"Odbiornik telewizyjny" — mówił dalej Annunzio — "jest idealną trybuną dla tych którzy rozsiewają krzywdzące opinie o naszych obywatelach. Moja rezolucja nawołuje do właściwego ocenienia nadawanych programów. Środki masowego przekazu powinny zdać sprawozdanie ze swojej działalności i ustalić przydatność linii działania, rozwijanych w cieniu norm prawnych ustalonych rok temu przez Kongres."

Annunzio wskazał, że 96 procent amerykańskich domów i mieszkań zaopatrzonych jest w odbiorniki telewizyjne, a przeciętny Amerykanin spędza przed telewizorem około 40 godzin tygodniowo.

"Amerykanie pochodzenia polskiego, greckiego, włoskiego i inni, którzy

Przemówienia

Jako pierwszy przemawiał Wiceprezes J. Gajda, apelując o zapisywanie jak największej liczby młodzieży i nowych członków. Kwestia rozwoju powinna leżeć na sercu całej Braci i musi wydać pomyślny wynik. W swym przemówieniu powiadomił wszystkich członków o zakupie nowego budynku ZNP i oficjalnym otwarciu go w bieżącym roku w czerwcu.

Przemawiała Komisarka Okręgu 13-go Wiktoria Kolman przesyłając życzenia dla nowowybranego zarządu; Komisarz Okr. 13-go Kazimierz Musielak mówił o poparciu organizacji i o zapisywaniu jak największej liczby członków; apelował o poparcie i oddanie głosów w wyborach na Mayorę Chicago aldermanowi Romanowi Pucińskiemu.

Wiceprezeska Gminy 3-ej L. Chabalowska składała życzenia nowemu zarządowi Grupy 694 ZNP. Prezes Grupy P. Marud wraz z zarządem złożył podziękowanie i pożegnał byłego sekr. prot. St. Borzemowskiego, który wykonywał swą pracę rzetelnie i sumiennie przez okres 13-tu lat. Prezes Grupy 694 podziękował gościom i członkom za udział w instalacji i prosił o współpracę i poparcie celów rozwojowych ZNP.

12-go, Biblioteki im. J. Słowackiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Skarbnik ZNP E. Moskal odebrał przysięgę od nowego Zarządu. Instalacji przewodniczyła wiceprezeska H. Orawiec, która przedstawiła obecnych gości.

Pierwszy przemówił skarbnik E. Moskal, gratulując nowoobranemu zarządowi i podziękował za zaproszenie, a gościom poraz pierwszy na instalacji. Dalej mówili o nowej erze w Związku polegającej na werbowaniu nowych członków, oraz o szerokim wachlarzu pomocy niesionej innym instytucjom.

Następnie przemawiał dyr. ZNP T. Radosz, komisarka Okr. 12-go G. Wesołowska, komisarz Okr. 13-go K. Musielak, oraz komisarz Okr. 12-go R. Kolpacki. Wszyscy dziękowali za zaproszenie, składali życzenia nowemu Zarządowi oraz apelowali o zapisywanie nowych członków do ZNP.

Na zakończenie wiceprezeska H. Orawiec podziękowała wszystkim za przybycie i poprosiła do kolacji, po której zostały rozlosowane fanty.

E. Bodnicki, prezes; K. Eckert, korespondent.

Amerykańskie Drogi w Oplakany Stanie

Przez długi okres czasu amerykańskie drogi uważane były za najlepsze na świecie. Ta opinia należy już do przeszłości — jakże często nasze drogi przedstawiają smutny obraz. Ażeby dojść do takiego wniosku wystarczy przejechać samochodem po bocznych drogach lub ulicach miast i solidnie się wytrząść.

Opinie użytkowników dróg nie pozostają bez echa. Władze transportowe wyrażają niepokój z powodu stalego pogarszania się ich stanu i to w dodatku w czasie, kiedy podatnicy raczej niechętnie ustosunkowali się do zaaprobowania nowych projektów. Krótki wgląd w sytuację wykazuje że:

* Farmerzy skarżą się, że większość wiejskich dróg wymaga gruntownego remontu.

* Mieszkańcy miast twierdzą, że jazda po dziurawych ulicach ujemnie wpływa na stan techniczny samochodów.

* Ekspertci drogowi zarzucają rządowi stanowiącemu i federalnym ignorowanie wzrastającego niebezpieczeństwa jazdy po zepsutych nawierzchniach.

* Budowa systemu międzystanowych autostrad przebiega obecnie bardzo opieszale i niektórzy eksperci wyrażają opinie, że początkowe plany nigdy nie zostaną zrealizowane.

Wszystkie te bolączki sprawiają, że administrator Federalnego Zarządu Autostrad p. Norbert T. Tiemann mówi o "gwałtownej potrzebie konserwacji, ażeby zapobiec pogarszaniu się stanu nawierzchni autostrad i ulic, a także polepszenia ich przełotowości i bezpieczeństwa. "Wiele wcześniej wybudowanych odcinków" - kontynuuje Tiemann — "nie dorównuje wymogom dnia dzisiejszego i wymaga przebudowy". Te stale powtarzające się potrzeby stwarzają błędne koło — system międzystanowych autostrad w tym układzie nigdy nie będzie zakończony.

Wracając do dróg drugiej i trzeciej kategorii: otóż farmerzy twierdzą, że oplakany stan dróg podnosi koszty "produktów żywnościowych".

C. H. Fields, urzędnik Federacji Farmerów oblicza, że około 80 procent wiejskich dróg w kraju, to drogi wadliwe i nieodpowiednie. Prawie 7 procent kosztów produkcji żywności — to koszty transportu. Koszty te w dalszym ciągu będą wzrastać, jeżeli stan dróg będzie się pogarszał.

Obok sploczenia na zły stan dróg w kraju, odzywają się krytyczne głosy kompetentnych fachowców na temat nieodpowiednich mostów, stwarzających poważne zagrożenie bezpieczeństwa dla użytkowników. Zgodnie z opinią oficjalnych czynników Federalnej Administracji Autostrad, około 105,000 z istniejących na terenie U.S. mostów — są wadliwe. Rocznie — znamieny fakt — zawała się od 125 do 150 mostów.

Ile trzeba poświęcić pieniędzy na przywrócenie świetności amerykańskim autostradom i drogom i — utrzymanie tego stanu? Wydaje się, że nikt nie jest w stanie zdecydowanie odpowiedzieć na to pytanie.

Rene McPherson, prezes Federacji Użytkowników Dróg, która reprezentuje zrzeszone przez nią przedsiębiorstwa robót drogowych oblicza, że Stany Zjednoczone wydają obecnie \$27 miliardów dolarów rocznie na budowę i konserwację dróg publicznych. Jednakże "Ameryka musi stanąć wkrótce wobec faktu niepodważalnej potrzeby dostosowania systemu dróg do posiadanych środków transportu. W takim przypadku koszty te wzrosną dwukrotnie".

Wielu ekspertów zgadza się z twierdzeniem, że obecne fundusze nie są wystarczające na zapewnienie sprawnego działania amerykańskiego syste-

mu dróg publicznych.

Tiemann: "Na przekór krytyce problemu, stany aktualnie siedzą na 7.7 bilionach dolarów niczym nie obciążonego federalnego funduszu drogowego. Te beczynnie leżące pieniądze mogłyby być zużytkowane na wiele niezbędnych ulepszeń. Jednakże w większości przypadków stany nie mogą lub nie chcą dokładać do federalnych funduszy z własnej kieszeni".

Stosunek poniesionych kosztów budowy międzystanowych arterii przełotowych przedstawia się następująco: stany pokrywają 10 procent ogólnych kosztów, przy 90 procentach udziału rządu federalnego. W przypadku budownictwa innych dróg, takich jak drogi drugiej klasy, czy też po prostu drogi wiejskie lub ulice miast, udział rządu federalnego wynosi 70 procent; resztę płacą stany i władze lokalne.

Jednakże konserwacja i naprawy wielu dróg niejednokrotnie w całości pokrywane są z pieniędzy stanowych lub z budżetu władz lokalnych, które fundusze na ten cel uzyskują z podatków lub oprocentowanych obligacji.

Dlaczego amerykańskie autostrady nie nadążą za potrzebami?

Primo: W wielu przypadkach władze stanowe i grupy obywateli skutecznie przeciwdziałają się realizacji projektów zagrażających podziałem osiedli lub mogących zniszczyć np. — park.

Secundo: Ostatnie ataki działaczy spod znaku ochrony środowiska, skierowane przeciwko zanieczyszczaniu powietrza spalaliną, hałasowaniu ciężarówek itp. spowodowały niejednokrotną odmowę zatwierdzenia odpowiednich funduszy.

W wyniku komentowanych tu faktów, koszty budowy dróg mają tendencję wzrostu. Dla przykładu około 90 procent międzystanowych autostrad, które zaczęto budować w 1956 roku, jest obecnie w użyciu. Ich koszt do dnia dzisiejszego: 60 bilionów dolarów. Specjaliści obliczeń (uwzględniając dewaluację waluty), że koszt wykończenia pozostałych dziesięciu procent i odnowienia najstarszych odcinków wyniesie . . . 30 bilionów dolarów!

Pomimo wzrostu cen paliwa i ciągłym straszaniu "kryzysem benzynowym" oficjalne czynniki przewidują, że w roku 1995 liczba samochodów, obliczana obecnie na 136 milionów, wzrośnie o 40 procent. Samochód stanie się najpopularniejszym środkiem transportu ludzi i towarów.

Analizując te przepowiednie naukowcy zastanawiają się, czy modernizacja amerykańskich dróg dorówna w czasie gigantycznemu wzrostowi ruchu kołowego.

Na podstawie U.S. News and Report opracował: ANDRZEJ KAWECKI.

Sędzia Odrzucił Prośbę W. A. Boyle

Media, Pa. (UPI) — Przewodniczący sądu pow. Delaware, sędzia Francis Catania odrzucił prośbę o tymczasowe zwolnienie W. A. "Tony" Boyle, b. prezesa Unii Górników, który oczekuje w więzieniu ponownej rozprawy sądowej. Boyle został skazany na dożywotnie więzienie za współudział w zamordowaniu swego rywala unijnego, Josepha Yabłońskiego, jego żony i córki. Catania, który przewodził rozprawie w 1974 roku, wyznaczył przesłuchania w 10 dni po wydaniu przez stanowy sąd najwyższy nakazu ponownej rozprawy, gdyż sąd niższy nie zezwolił na zeznania świadka obrony.

Awokat Boyle'a zabiegał o jego tymczasowe zwolnienie, motywując prośbę słabym stanem zdrowia swego 74-letniego klienta.

NAUKA JAZDY AUTEM

Chcesz dobrze nauczyć się prowadzić auto i otrzymać prawo jazdy?

Zapisz się na KURS JAZDY W SZKOLE S. JAWORSKIEGO — TELEFON 685-3344

- LEKCJE ODBYWAJĄ SIĘ CODZIENNIE OD 9 RANO DO 8 WIECZOREM.
- DOŚWIADCZENI I CIEPLIWI INSTRUKTORZY MÓWIĄ PO POLSKU.
- NOWE, 1977 ROKU AUTA UBEZPIECZONE.

A COSMOPOLITAN DRIVER TRAINING SCHOOL

4501 N. MILWAUKEE AVE.

Najstarsza w Chicago polska szkoła nauki jazdy autem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

Wioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

Wioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Atomowe Ambicje Kuby

Kubański reżym Castro ma ambicje atomowe. Doniesienia prasowe ujawniły, że Kuba ma otrzymać od bloku sowieckiego zakłady produkujące energię atomową.

Oczywiście Castro głosi, że chodzi tu o wykorzystywanie energii atomowej na użytek "pokoju". — Można też przyjąć, że Sowiety były główną sprężyną podjęcia projektu, który ma być zrealizowany przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która jest sowieckim odpowiednikiem Wspólnego Rynku Europejskiego.

Znosi się więc na to, że o 100 mil od Florydy powstaną zakłady atomowe pod kontrolą potencjalnych wrogów Stanów Zjednoczonych. I nie nie znaczą zapowiedzi, że mają to być zakłady, produkujące energię atomową na użytek "pokoju", gdyż nie można dozwierzać ani Kuby, ani też tym bardziej Sowietom. Nie istnieją żadne gwarancje, czy Kuba nie pokusi się i o produkcję broni atomowych.

Propaganda sowiecka głosi, że Moskwa jest przeciwna rozpowszechnianiu broni atomowych. Jeśli tak rzekomo jest, to dlaczego reżym kubański ma otrzymać od bloku sowieckiego zakłady atomowe, które przecież bardzo łatwo można dostosować i do produkcji broni atomowych? Do tego trzeba powiedzieć pod adresem państw bloku sowieckiego, czy rzeczywiście nie mają innych, własnych kłopotów finansowo-gospodarczych, skoro posłusznie godzą się na sowiecką grę atomową? Czym bowiem Kuba może zapłacić za te zakłady atomowe? Cukrem? Czy też nowymi po-

sunieniami na rzecz polityki sowieckiej, dla przykładu w Afryce (Rodezja)?

Ustawodawcy kongresowi w Washingtonie wyrażają zaniepokojenie atomowymi planami komunistów kubańskich, a jeszcze bardziej popieraniem tych planów przez blok sowiecki. Nie wiadomo bowiem, czy Sowiety, wykorzystując znowu swego satelitę ideologicznego, nie szykują atomowego zagrożenia przeciw Stanom Zjednoczonym. Można bowiem najpierw pობudować zakłady atomowe dla produkcji broni atomowych.

Istnieje i jeszcze inne zagrożenie, wiążące się z niebezpieczeństwami, jakie tkwią potencjalnie w każdym zakładach atomowych. Może bowiem okazać się, że sowiecka technologia atomowa nie posiada dostatecznego zabezpieczenia na wypadek przypadkowego wybuchu w zakładach. Taki wybuch w pobliżu wybrzeży Stanów Zjednoczonych byłby oczywistym niebezpieczeństwem dla amerykańskiego kontynentu.

Nowa administracja rządowa, która podobno nosi się z zamiarem podjęcia zabiegów na rzecz wyrównania stosunków amerykańsko-kubańskich, nie może lekkomyślnie zawierzać intencjom Castro w tej alarmującej, atomowej sprawie. Dyplomacja amerykańska ma również obowiązek wystąpienia wobec Sowietów, jako protektora kubańskiego reżymu. Trzeba żądać od Sowietów wyjaśnień, jak też trzeba silnie podkreślać, że przecież i Sowiety współdziałają w ramach międzynarodowej agencji atomowej z siedzibą w Wiedniu, pracującej na rzecz kontrolowania broni atomowych.

Roboty Publiczne

Surowa zima, jaka objęła prawie wszystkie obszary kraju, zarysowała bardzo wyraźnie problem bezrobocia. Wzrosło ono w ostatnim okresie, ponieważ braki w dostawie energii zmusiły wiele zakładów przemysłowych do wstrzymania produkcji, a więc i zwolnienia pracowników na okres przejściowy. Ocenia się, że wskutek zimy blisko dwa miliony pracowników zostało zwolnionych z pracy.

Na tle tej sytuacji administracja rządowa wystąpiła do Kongresu o uchwalenie sumy \$4 biliony na roboty publiczne. Obie izby Kongresu zajęły się projektami ustaw z wyjątkową szybkością, aby jak najszybciej przekazać je z komitetów na plenum izb.

Prez. Carter przywiązuje wielką wagę do uchwalenia wydatków na roboty publiczne, gdyż uważa, że w obecnej sytuacji gospodarczej kraju trzeba sięgnąć i po ten środek zwalczania bezrobocia. Koła rządowe są przekonane, że gdy Kongres uchwali wydatki na roboty publiczne, zostaną one odpowiednio rozłożone na kończący się 30 września obecny rok budżetowy oraz na następny rok budżetowy. Prez.

Fundusze Na Politykę

Federal Election Commission otrzymała raporty, dotyczące finansowania ostatnich wyborów prezydenckich. Z raportów tych wynika, że unie wpłaciły na kampanie polityczne, głównie Cartera i Mondale, sumę \$1,900,000. Suma ta została zużyta na propagandę przedwyborczą, zachęcającą unistów do popierania demokratycznych kandydatów, gdyż prawo wyborcze z 1970 r. zakazuje bezpośredniego finansowania komitetów wyborczych kandydatów. Unie przeprowadziły więc masowe rozsyłanie ulotek, broszur, afiszów do wywieszania w lokalach unijnych, jak też finansowały akcje zachęcania unistów do głosowania przez masowe telefonowanie do swoich członków.

Raporty złożone wspomnianej Federalnej Komisji Wyborczej ustalają również, że prezydent złożył na kampanię republikańskich kandydatów Ford—Doyle sumę \$27,900. Również bowiem w odniesieniu do kompanii przemysłowych obowiązujące prawo stanowi zakaz bezpośrednich wpłat, ale kompanie obeszły to prawo, podobnie jak unie, przez rozwijanie propagandy wśród swoich akcjonariuszy i członków dyrekcji. Na ten właśnie cel korporacja Coopler Industries wydała \$5,100, Dresser Corporation — \$5,200, Libby-Owens-Ford — \$13,100 i Pepsicola Inc. — \$4,500.

Szczególnie silną kampanię rozwinęło National Rifle Association, organizacja sprzeciwiająca się surowej kontroli rewolwerów. Organizacja ta wydała ponad \$100,000 na propagandę na rzecz głównie republikańskich kandydatów do Kongresu, wykorzystując przepis prawny, zezwalający na nieograniczone wyda-

wanie funduszy organizacyjnych na rozsyłanie politycznej literatury kampanijnej do członków.

Skorzystały z tego prawa również unie. Centrala unijna AFL—CIO stwierdziła w swoim raporcie dla władz federalnych, że wydała na propagandę polityczną wśród członków \$400,000, ale gdy weźmie się pod uwagę i lokale unijne na terenie całego kraju, to można przyjąć, że wydatki na polityczną propagandę przedwyborczą wyniosły \$1,100,000, a fundusze te służyły głównie popieraniu demokratycznych kandydatów.

Nie więc dziwnego, że prezes AFL-CIO George Meany tak natarczywie dopomina się obecnie o wpływy w nowej administracji rządowej, wysuwając postulaty co do polityki rządowej w dziedzinie gospodarczej, jak też podejmując zabiegi o wprowadzenie na stanowiska rządowe ludzi życzliwych dla interesów świata pracy.

TO IOWO

Pierwszą maszynistką była pani Lillian Sholes, córka Christophera Latham, który w 1872 r. opatentował maszynę do pisania.

W 1931 r. Japończyk Mikimoto opracował metodę otrzymywania pereł z hodowli. Młode ostrygi są trzymane przez 3 lata w wiwarach, po czym poddawane subtelnym zabiegom, skutkiem których w 5-7 lat wyprodukują do-rodne perły.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Trzeba Wyjaśnić
Handel
Polsko-Sowiecki

DZIENNIK POLSKI (LONDYN) — Rządy carskie były koszmarem, jak każda niewola tatarska, jak każde "Tatarskoje igo". Za Bugiem polska własność była stale wykupywana albo konfiskowana przez Rosjan i stąd się ciągle kurczyła, ale królestwo eksportowało do Rosji i to pomogło, częściowo rozwojowi przemysłu w Łodzi, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie.

Zgola inaczej jest dzisiaj. W "Financial Times", który ma sto razy więcej informacji o sytuacji gospodarczej (i politycznej) Polski, niż cała prasa warszawska, czy rosyjska, była wiadomość, że w czasie rozmów Gierka-Breżniew w Moskwie poruszono też sprawę inwestowania przez Polskę w rozbudowę bazy surowcowych w Rosji, głównie na Syberii, w granicach miliarda rubli dewizowych, czyli 2 miliardów, według oficjalnego kursu.

To samo pismo donosi, że Gierka i Jaroszewicz chcieli zmniejszenia kwoty tych inwestycji, powołując się na ciężką sytuację gospodarczą Polski, ale Breżniew i jego akolici postawili sprawę twardo i Gierka musiał się ugiąć.

Co znaczy ta wiadomość? Znaczy, że Polska zamiast inwestować swe mizerne i szczupłe środki we własne "bazy surowcowe", dostarcza Rosji maszyn dla roztwiania jej "baz surowcowych" i to na kredyt. Słowem Polska, która sama potrzebuje na gwałt inwestycji w swoim przemyśle i w swoich bazach surowcowych, jest zmuszona przez Rosję zaniedbywać własne zagłębia, a posyłać maszyny, które produkuje (albo może nawet także te, które dostaje z Francji, NRF, Ameryki, Anglii), na Syberię, by Rosjanie mogli potem oznaczyć ją "przyjacielskimi" dostawami nafty lub rud, po cenach horrendalnych.

Prawdziwość informacji "Financial Timesa" potwierdza wiadomość z prasy krajowej. Polska buduje na swój koszt nową koleję szerokotorową z Włodawy do Nowej Huty, by ułatwić dostawy rudy żelaznej z "Syberii do Nowej Huty", a te dostawy będą stanowić spłatę wzajemnego zadłużenia z tytułu operacji pożyczkowych.

Czyli, przetłumaczwszy ten żargon rosyjski na zrozumiały język, sprawa wygląda tak: Polska udziela Rosji kredytu w kwocie miliarda rubli na rozbudowę jej kopalni rud na Syberii a potem, by odzyskać swe należności, buduje jeszcze kolej szerokotorową, by otrzymywać, jako spłatę pożyczki, rudę żelazną z Nowosybirsk.

Każdy wie, że Włochy, Francja, NRF, Belgia, Anglia przenoszą swe stalownie i wielkie piece nad morze, by sprowadzać rudę taniej drogą morską; stąd Francja poświęca zagłębie Lotaryngii na rzecz Dunkierki i Fos, a odległość z Metz do Dunkierki wynosi 500 km, a nie 5,000 km, jak w wypadku Kuzniecka! Importowanie rudy rosyjskiej dla polskiego przemysłu stalowego jest szaleństwem: Polska zawsze sprowadzała rudę żelazną ze Szwecji morzem, a potem Wisłą czy Odrą.

Oto jeden z milionów przykładów okradania Polski przez Rosję i doszczętnego jej rujnowania. A potem się bałwani dziwią, skąd nędza w Polsce?

Polsce Groziła
"Braterska Inwazja"

DER SPIEGEL — Dopiero ostatnio wyszło na jaw, że w okresie czerwcowych zajęć w Polsce, to znaczy protestacyjnych strajków robotniczych w Ursusie i Radomiu, Polsce groziła interwencja zbrojna, czyli "braterska pomoc" na wzór najazdu na Czechosłowację, która położyła w roku 1968 kres "praskiej wiosnie".

Z wiarogodnych Źródeł nadeszły wiadomości i meldunki, że w okresie tych pełnych napięcia dni czerwcowych w Polsce, w sąsiedniej Czechosłowacji w nocy 25 czerwca powołano nagle pod broń rezerwistów w kilku powiatach. Kierowcy ciężarówek zostali zbudzeni w środku nocy przez policję, otrzymując rozkaz wyjazdu na wyznaczone lotniska. Stały już tam gotowe do startu wojskowe samoloty transportowe (w samej Pradze 40 maszyn). Dopiero po upły-

GŁOSY CZYTELNIKÓW

List z Boliwii

Szanowny Panie Redaktorze!

Nazwisko pana i adres Pańskiego dziennika przysłał nam O. Eligiusz Kozak z Athol Springs, N.Y. Natomiast "my" to trzej księża z krakowskiej prowincji Ojców Franciszkanów: Jan Koszewski, Rufin Orecki i Walenty Chapiński. Przyjechaliśmy do Boliwii do pracy duszpasterskiej w odpowiedzi na gorącą prośbę Arcybiskupa Metropolity Santa Cruz de la Sierra. Jesteśmy pierwszymi misjonarzami z zakonu Błogosławionego O. Maksymiliana Kolbe w tym zupełnie nieznanym nam dotychczas kraju. Arcybiskup zwrócił się do nas z prośbą o pomoc, ponieważ całe podległe mu duchowieństwo diecezjalne łącznie z ordynariuszem liczy zaledwie 7 kapłanów. Pozostali duszpasterze to członkowie różnych zgromadzeń zakonnych. Liczba zakonników pracujących w diecezji ciągle się zmniejsza bo w krajach z których tradycyjnie przybywali misjonarze notuje się wyraźny spadek powołań a szeregi tych którzy tu pracują wykruszają się z biegiem lat.

Powierzono nam trud tworzenia nowej parafii w Montero, w najbardziej zaniedbanej części niewielkiego miasta, liczącego jakieś 50 tysięcy mieszkańców. Ludzie z terenów wiejskich osiedlają się tu w poszukiwaniu pracy, lepiej: zarobku. W dzielnicy nie ma szkoły ani żadnego budynku sakralnego. Ludzie są dobrzy, okazują nam szacunek i życzliwość. Oczekują po nas pomocy w budowie szkoły, ośrodka zdrowia, centrum sportowo-rekreacyjnego dla młodzieży, bo misjonarze z innych krajów, na przykład z USA, Niemiec, Belgii czy nawet z Hiszpanii mając za sobą pomoc finansową krajów swego pochodzenia wnieśli kolegia, szpitale i świątynie. Będziemy usiłowali aktywizować naszych parafian, aby własnymi siłami przyczyniali się, na ile to jest możli-

we, do rozwoju oświaty i postępu społecznego. W każdym razie Arcybiskup nie jest w stanie dostarczyć nam środków pieniężnych niezbędnych do zorganizowania normalnej pracy duszpasterskiej.

Przybyliśmy tutaj niedawno, bo w ostatnich dniach grudnia 1976 roku. Nieśmiało próbujemy wejść do dzielnicy którą powierzono naszej trosce pasterskiej. W najbliższych dniach mamy rozpocząć odprawianie nabożeństw dla naszych parafian. Nie będziemy mieli kościoła, mamy upatrzone wybetonowany plac w miejscu jako tako czystym. Musimy jeszcze trochę poczekać aż minie pora deszczowa bo niewielu miałoby ochotę przyjść na Mszę po błotnisty gościńcu aby w czasie ulewy tropikalnej stać pod gołym niebem.

Mamy też obsługiwać kilka małych osiedli w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Drogi są tu bardzo złe, dostępne wyłącznie dla dużych samochodów ciężarowych i dla wozów typu "jeep" z napędem na wszystkie koła. Nie otrzymamy jednak do dyspozycji takiego pojazdu, ponieważ w Boliwii wszystkie maszyny są co najmniej trzy razy droższe jak w Europie czy USA. Martwimy się więc jak tym ludziom pomóc tym bardziej, że są opuszczeni i biedni. Często wyprowadzają nas misjonarze protestanci.

Niniejszy list piszemy celem poinformowania tą drogą polskiej opinii publicznej w USA o naszym przedsięwzięciu. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby Dziennik zamieścił coś z treści tego listu. Gdyby to interesowało P. T. Czytelników moglibyśmy przysłać obszerniejsze relacje o naszej pracy i o Boliwii.

Nasz adres: Podres Franciscanos Conventuales, casilla 75, Montero (Santa Cruz), Bolivia.

O. Walenty Chapiński

Czego Nie Wie F. Lewis?

Niedawno przeczytałem w Dz. Zw. rewelacyjne wieści z Warszawy, które przekazała na Zachód pani Flora Lewis — były korespondent NYT w Polsce, która obecnie znalazła się na tamtym terenie. Do rewelacji tych muszę ustosunkować się sceptycznie. Trudno uwierzyć w zmianę frontu gospodarczego w PRL, skoro w systemie tym samym gospodarka podlega wieloletniemu planowaniu i biorąc pod uwagę sztywność jej reguł, zmiany nie mogą nastąpić raptownie. Doświadczenia przeszłości wielokrotnie to potwierdzały. Ponadto, plany gospodarcze PRL ze względu na przynależność do Komunistycznego Rynku (RWPG), są powiązane z innymi państwami tego bloku i zmiany w planach gospodarczych jednego z nich powodują natychmiastową reakcję łańcuchową — takie same zmiany innych państw — co jest sprawą nie do pomysłenia.

Pani Lewis odkrywa rąbką tajemnicy, że jeszcze nie ma oficjalnej decyzji o zmianie frontu gospodarczego, którego zamiarem jest preferowanie przemysłu konsumpcyjnego, gdyż ma to następować stopniowo, aby utrzymać wrażenie, że oficjalna polityka przynosi pasmo sukcesów, przepłatanych niekiedy nielicznymi "przejściowymi trudnościami". I tu rzekomo kryje się odpowiedź, dlaczego nie można w Polsce zmieniać planów, dostosowując je do potrzeb społeczeństwa. Prawdziwa przyczyna podana w korespondencji jest tak zasyfrowana, że trudności z jej rozjaśnieniem miała zapewne sama pani Lewis.

Trudno uwierzyć, że autorka relacji pisząc o tych "przejściowych trudnościach", nie wymienia ich podłoża — narzucania cen nie do przyjęcia przez społeczeństwo. Odnosi się wrażenie, że to pasmo "sukcesów" oficjalnej polityki przeplatane "przejściowymi trudnościami" to wina durnego społeczeństwa, które nie chce przyjąć uszczęśliwiającej go podwyżki cen.

Demagogia przekazana pani Lewis jest niczym nowym. Wystarczy sięgnąć do pierwszego lepszego ostatniego referatu członka Politbiura, a można się dowiedzieć, że Polska rozwija się "dynamicznie", a trudności są "przejściowe" i nie są wywołane wie 48 godzin odwołano alarm i pogotowie bojowe.

Również w Niemieckiej Republice Demokratycznej władze wojskowe podjęły odpowiednie kroki na wypadek interwencji zbrojnej w Polsce. Według miarodajnych źródeł, zarządzania te są "wciąż aktualne".

błędnym planowaniem, które polega na rozmiaraniu się potrzeb społeczeństwa z tym co na siłę forsuje władza, ale na warunkach obiektywnych. W tym tonie utrzymana większa część relacji, wskazuje, że pani Lewis oparła ją na stosowanej tam metodzie puszczania baka bez potwierdzania tego oficjalnie. Wypadki tego miały miejsce w przeszłości i przeciętnego nawet Polaka nie łatwo jest na nie nabrać.

Przekazane rewelacje, wydają się bardziej uspakajające panią Lewis, która musiała kogoś z wysokiego szczebla zapytać przy lampce wina do czego zmierza Wasza polityka gospodarcza?

W takich przypadkach zapytany, chcąc wybrnąć z kłopotliwego pytania, zepchnął problem zasadniczy na mętne wody planowania i rzekomych zmian, które opublikowane przez nią i tak nie będą wiążące dla tamtejszej władzy. Analizując artykuł pani Lewis cel ten został osiągnięty.

Dopiero koniec korespondencji odsłania prawdę, kiedy mowa o rozbudowie przemysłu dóbr konsumpcyjnych przy pomocy sowieckich kredytów. Jak również, że chodzi o nowe porozumienie handlowe ze Związkiem Sowieckim. Te dwie sprawy łączy autorka razem. Tu już nie ma wątpliwości, że chodzi o rewizję dotychczasowego handlu Polski z Rosją, który jest niekorzystny dla Polski, a kredyty obiecane przez Moskwę mają częściowo zrekomensować ujemne saldo. Mówi się o sumie 1.3 mld dol., ale są to tylko obietniczki i nie podano również ceny, jaką Polska za ten kredyt zapłaci, bo o tym mówi "nie wolno". W tym miejscu relacja spełnia swoją rolę odsłaniając istotne przyczyny kryzysu gospodarczego Polski.

Dobrze, czy źle — radzę pani Florze Lewis (wybór sądu pozostawiam jej) aby w przyszłości, zamiast słuchać tego, co mówią koła oficjalne, które zawsze przyjmują postawę obronną i liczą na efekt przekazującej demagogiczne formułki, umówiła się na kawę z podrzędnym urzędnikiem Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a dowie się istotnych rewelacji, które tu drogo sprzeda.

Gdyby spotkanie nie doszło do skutku, to warto chwilę postać przy kiosku z piwem, a to co pani usłyszy, będzie prawdziwsze!

P.S. Gorąco polecam czytelnikom przeanalizowanie korespondencji pani Lewis, gdyż jest to arcydzieło propagandy tamtego systemu.

Turysta z PRL

Nazwisko i adres znane Redakcji

Z Boczej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

POLSCY PIŁKARZE JUŻ NA OBOZIE

Polscy piłkarze trenują już od tygodnia w Splicie. Pojechali tam po słońce, a nad Adriatykiem przywitał ich Deszcz. Temperatura w granicach 10 stopni Celsjusza. Trener Jacek Gmoch — jak podaje depesza — nie oszczędza swych podopiecznych. Jeszcze tego samego dnia po wylądowaniu zawodnicy odbyli rozruch, a dnia następnego rozpoczęły się normalne zajęcia szkoleniowe. Przed południem trenowano na boisku SC Split, oddalonym od ośrodka "LAC", — gdzie mieszka ekipa o 10 minut drogi autokarem. W zajęciach uczestniczyli wszyscy piłkarze z wyjątkiem odczuwającego jeszcze skutki kontuzji — Włodzimierza Mazura. Cwiczył on indywidualnie. Po obiedzie odbył się ponowny trening.

Jak stwierdził kierownik ekipy, wiceprezes PZPN — Henryk Loska, plan pobytu i terminarz spotkań nie uległ zmianie. Warunki pobytu i treningu, są zgodne z oczekiwaniami bardzo dobre. Brakuje jedynie dobrej pogody. Piłkarze zająwają wprawdzie kąpiele morskiej, ale . . . w basenie z podgrzewaną wodą, czerpaną z Adriatyku.

Jednym z najbliższych rywali piłkarskiej kadry Polski będzie Panathinaikos Ateny. Ostatnio szwedzki "Idrottsbladet" poświęcił miejsce na swych łamach omówieniu rezultatów pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo Grecji. Radziecka gazeta stwierdza m. in.: "Ateński Panathinaikos, jak wiadomo, od niedawna trenuje znakomity polski trener Kazimierz Górski. Od tego momentu Panathinaikos znacznie poprawił swoje wyniki". Na półmetku rozgrywek Panathinaikos zajmuje trzecie miejsce ze stratą 2 pkt. do lidera. W 17 meczach drużyna Kazimierza Górskiego zgromadziła 27 pkt. i ma różnicę bramek 37—11. Mistrzem półmetka został Olimpiakos Pireus — 29 pkt. przed PAOK Saloniki — 28 pkt.

Triumfátorem tradycyjnego plebiscytu na najlepszego piłkarze Ameryki został trzeci raz z kolei Elias Figueroa. Na Figueroę padło 51 głosów. Jury składające się z dziennikarzy 18 krajów ustaliło także dalszą kolejność. Drugie miejsce zajął Brazylijczyk Zico (34), a trzecie jego rodak Rivelino (31). Pierwszy zwycięzca tego plebiscytu, król futbolu — Pele otrzymał zaledwie 2 głosy, co dało mu dziewiętnaste miejsce.

Przebywająca na tournée w Meksyku piłkarska reprezentacja Jugosławii rozegrała w miejscowości Leon towarzyskie spotkanie z narodową jedenastką gospodarzy. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym wynikiem zwycięstwem piłkarzy Meksyku 5:1 (3:0).

W powtórzonych meczach czwartej rundy Pucharu Anglii padły następujące rozstrzygnięcia: Everton — Swindon 2:1, Southampton — Nottingham forest 2:1. W półfinałowym spotkaniu pucharu Ligi Angielskiej Queens Park Rangers zremisował z Aston Villą 0:0.

We Florencji odbył się międzynarodowy mecz piłkarski, w którym miejscowa, I-ligowa drużyna Włoch — Fiorentina, pokonała reprezentację Finlandii 3:0 (0:0).

W ub. tygodniu odbył się w Atenach międzypaństwowy, towarzyski mecz piłkarskich reprezentacji do 23 lat, w którym Grecja pokonała Bułgarię 1:0 (0:0).

Najważniejsze w tym roku dla polskiej piłkarskiej reprezentacji będą oczywiście eliminacyjne mecze mistrzostw świata. Pod tym kątem ułożony jest kalendarz spotkań reprezentacji.

Głównym punktem spotkań w roku 1977 będą oczywiście eliminacyjne pojedynki mistrzostw świata z Danią (1-go maja w Kopenhadze i 21 września w Polsce), Cyprzem (15-go maja na wyjeździe) i Portugaliją (29-go października w Polsce).

Tegoroczny terminarz przewiduje także kilka międzypaństwowych spotkań towarzyskich z Węgrami, Irlandią, Argentyną, Brazylią, Austrią, ZSRR i Szwecją. Oto międzynarodowy kalendarz pierwszej reprezentacji Polski w 1977 roku:

23.3. — mecz z klubowym zespołem zagranicznym (na wyjeździe)
13.4. — mecz z Węgrami (w Budapeszcie)
24.4. — mecz z Irlandią (w Dublinie)
1.5. — mecz el. MS z Danią (w Kopenhadze. godz. 13.30)
15.5. — mecz el. MS z Cyprzem (na Cyprze)
27.5. — wyjazd na tournée do Argentyny
29.5. — mecz z Argentyną (w Buenos Aires), a następnie 5 spotkań z zespołami klubowymi i ew. z Urugwajem
20.6. — mecz z Brazylią
24.8. — mecz z Austrią (w Wiedniu)
7.9. — mecz z ZSRR (w Moskwie)
21.9. — mecz el. MS z Danią (w Polsce)
9.10. — mecz z Rumunią
29.10. — mecz el. MS z Portugaliją (w Polsce)
12.11. — mecz ze Szwecją (w Polsce)
7—17.12. — tournée po krajach Europy Zachodniej.

ZABAWA TANECZNA W KLUBIE A.A.C. EAGLES

W niedzielę, 19-go lutego br. o godzinie 8:30 wiecz. w klubie sportowym Eagles, który mieści się przy 3519 W. Fullerton Ave. w Chicago, odbędzie się zabawa taneczna. Tak jak zawsze, kierownik imprez K. Janiszewski, przyrzeka wyśmienite jedzenie, a zarząd klubu serdecznie zaprasza Polonię na tą imprezę. Cały dochód z tej zabawy zostanie przeznaczony na wydatki I-ej drużyny piłkarskiej, która b. pilnie przygotowuje się do nadchodzącego sezonu. Po dalsze informacje i rezerwacje prosimy dzwonić na nr tel. 252-9551, po godzinie 6-ej wieczorem.

CZY WIECIE, ŻE...

Już w 1883 roku hokej miał w Kanadzie tylu zwolenników, że włączono go do programu zimowego karnawału w Montrealu (Montreal Ice Carnival).

Wiele dyskusji w początkowym okresie wywoływały decyzje sędziów czy była bramka czy też nie. Wreszcie w 1890 roku problem ten rozwiązał Francis Nelson. Otóż przechodząc się po wybrzeżu Nelson zauważył rozpięte sieci rybackie a od tego był już tylko krok do wprowadzenia siatki do bramki.

W 1880 roku ukazały się w Montrealu kije hokejowe podobne kształtem do obecnych, tyle tylko, że konstruowano je z jednego kawałka drzewa jesionowego. Dopiero w 60 lat później także w Kanadzie pojawiły się kije klejone z dwóch części.

Pierwsze łyżwy były niezwykle prymitywne — po prostu żelazne noże wpuszczono w kawałki drewna i przytwierdzano rzemieniami do butów. W 1905 roku kadajyska firma "CCM" wyprodukowała prototypowy sprzęt, specjalne hokejowe łyżwy przysrubowane do butów.

Ciekawe okoliczności towarzyszyły historii sędziowskich gwizdów. Pierwsze skonstruowane z drzewa często zamarzały i uniemożliwiały prowadzenie spotkań. Wyjście z tej sytuacji znalazł nestor kanadyjskich arbitrów — Fred Wagborne, który przechodząc w miejscowości Kitchener koło stołówki usłyszał donośny dźwięk dzwonka zwołującego stołowników. — Po tym wydarzeniu kanadyjscy sprawiedliwi zostali wyposażeni w dzwonki.

Były prezydent LIGH, John Francis Ahearne, który praktycznie kierował tą organizacją od 1945 do 1975 roku w młodości uprawiał 11 dyscyplin sportu, ale nigdy nie występował w roli hokeisty. Co więcej, nigdy — jak sam twierdził — nie zdołał się nauczyć jeździć na łyżwach.

W 1936 roku na turnieju olimpijskim i Mistrzostwach Świata w Garmisch-Partenkirchen Anglię reprezentowali Kanadyjczycy. Otóż przed stworzeniem reprezentacji angielscy menażerowie rozjechali się po Kanadzie i szukali hokeistów urodzonych w Anglii. Znaleźli takich dziesięciu, z których najdłuższy kontakt z ojczystym krajem miał zawodnik, który opuścił Anglię w wieku 2 lat.

Kanadyjski trener Wiener E. V. w 1928 roku w wywiadzie dla "Prager Tagblatt" stwierdził: "Tylko Czech Maleczek i Polak Tupalski z zawodników europejskich są skrojeni na kanadyjską miarę".

W rewanżowym, międzynarodowym spotkaniu, rozegranym w Gdańsku, koszykarki miejscowej Spółni wygrały z Dynamo Nowosybirsk 66:62.

Attempted African Coups...



Marksistowski reżym w Etiopii i Sudanie w przeciagu niecałej doby stłumił oddzielne powstania. W Etiopii była to już druga próba zamachu stanu na przestrzeni ostatnich siedmiu miesięcy.

Kronika Harcerska

“Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje”

Zwycięstwo Antka (II)

Gdy nadszedł wyznaczony dzień — w dużej sali gimnastycznej zebrało się tek wielu zawodników i tak wielu widzów, iż ledwie się wszyscy pomieścili.

Sporo się napracowali harcerze i kierownik szkoły, za nim udało się tak wszystkich urządzić, żeby każdy zawodnik dostał swoje miejsce. Wreszcie któryś z harcerzy zagrał na trąbce i zawody się rozpoczęły.

Jeden z sędziów gwizdał w odstępie parusekundowym i ogłaszał nazwę "klas", a wszyscy zawodnicy odrazu wykonywali ćwiczenia. Kilkudziesięciu "Podsędków" pilnowało, aby ci, którzy skuszą — odchodzili na bok.

Co to były za zawody! Stało około 30 osób. A z dorosłych panna Papużńska i pan Biernacki. Było na co patrzeć!

Cisza panowała zupełna, tak się wszyscy przejęli zawodami. Tylko piłeczki stuknęły o ścianę.

— Ooo!... — pogardliwie zajęczała z jednego kątka grupka malców, ujrzawszy tulającą się po podłodze piłeczkę. Zawstydzony zawodnik, który skusił pierwszy, ostrożnie odchodził na bok, starając się nie przeszkodzić żadnemu z graczy.

Wnet potem zawodnicy zaczęli odpadać jeden po drugim. Ten za silnie cisnął piłeczką o mur i piłka przecięła mu nad głową tak, że nie zdążył jej złapać; tamten nie umiał ostatecznie prędko odwrócić się; inny za nisko rzucił piłeczkę, gdy rzucił po nogę. Najwięcej skuszeń było przy rzucaniu piłeczki tyłem.

— Odpad! Ten też! Odpad! Kaput! — krzyczeli widzowie, nie mogąc pohamować podniecenia.

Długo broniła się panna Papużńska.

Redukcja Personelu Ambasad

Bangkok (UPI) — Wszystkie zachodnie ambasady w Laosie otrzymały polecenie zredukowania do połowy personelu w "rozsądnym okresie czasu." Ambasada Stanów Zjednoczonych zatrudniająca 24 osoby musi ograniczyć się do 12 osób.

Na telefoniczne zapytanie skierowane z Bangkoku do amerykańskiej ambasady w stolicy Laosu — Vientiane o przyczynę redukcji personelu zachodnich ambasad, zarządzzone przez komunistyczny rząd Laosu, przedstawiciel ambasady odpowiedział, że korespondent powinien pytać się o to "ich," to znaczy rząd Laosu.

Zarządzenie rządu Laosu przyszło wkrótce po wiadomościach o walkach wewnątrz kraju, gdzie komunistyczny reżim spotyka się z coraz silniejszą opozycją. Według nie potwierdzonych doniesień, z pomocą wojskom komunistycznym Laosu przyszły wojska wietnamskie, które zdobyły Laos dla komunistów.

Według tych samych doniesień siły wietnamskie w Laosie liczą 40,000 ludzi.

ska, wzbudzając podziw uczniów spokojną i równą grą. Ale i ona odpadła. Odpadł też pan Biernacki. Coraz mniej zawodników zostawało na środku sali i coraz ciszej zachowywała się publiczność. Zbliżał się finał. Jeszcze tylko pięć osób zostało. Jeszcze tylko cztery, Tylko trzy...

(D. c. n.)

hm. A. Kamiński

Echa Złotu Na Kaszubach

W okresie Świąt otrzymaliśmy od harcerskiej braci z różnych stron świata wiele pozdrowień i życzeń. Między innymi nadesłała je harcerska California, gdzie pracuje paru instruktorów, którzy przed laty wywędrowali z Chicago, a wśród nich hm. T. Borowski.

Najbardziej żywotne punkty to Los Angeles i St. Francisco. Młodzież, z którą zetknęliśmy się na Zlocie w Kanadzie, zaskoczyła nas swą postawą i wyrobieniem harcerskim. Cieszymy się ich powodzeniem i wyrażamy uznanie dla jej entuzjazmu, który wyczuwa się tam mimo, że początki nie są łatwe.

Dziś ks. phm. Z. Olbrys z Los Angeles — dobry duch harcerskich poczyniń na tamtym terenie — zaskoczył swą, zresztą znaną, hojnością, ofiarując \$100 na chorągwiانة letnie kursy szkoleniowe. Przed Kołem Przyjaciół Harcerstwa stoi b. poważne zadanie — budowa nowego baruku dla zuchów — w Ośrodku. Każdy dar przybliży jego realizację.

Wszystkim ofiarodawcom składamy Bóg zapłać.

Dobry Początek

Od kilku miesięcy przy parafii św. Konstancji odbywają się zbiórki Gromad Zuchowych: Gromada dziewczynek ma już 14 zuchów, zaś Gromada chłopców 24.

Do powstania pracy harcerskiej na tym terenie przyczyniła się życzliwość p. R. Rudzińskiego, prezesa Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. bł. M. Kolbe i społeczna postawa ks. prob. M. Borowczyka, który bezinteresownie udzielił sal na zbiórki.

Chcąc poinformować Rodziców zuchów o pracy, celach i zadaniach Harcerstwa — Kierownicy Gromad poprosili Rodziców na spotkanie, które odbyło się 6 lutego.

Zebranie obok krótkich informacji na wspomniane tematy i dyskusje, było urozmaicone wyświetleniem filmów z kolonii zuchowych.

Prezes Koła Przyjaciół K. Więcek poinformował zebranych o Kole Przyjaciół Harcerstwa, zachęcając obecnych do zgłoszenia swego członkostwa. Odzew był nadzwyczaj pozytywny.

Dziś można stwierdzić, że w parafii św Konstancji powstał ośrodek pracy harcerskiej, który ma najlepsze warunki do rozwoju, ponieważ opiera się na współpracy wszystkich czynników, którym sprawa wychowania dziecka leży na sercu: Kościoła, Domu Polskiego, Polskiej Szkoły i Harcerstwa. Szczęść Boże!

Pracę na tamtym odcinku prowadzi: Przew. Mirosława Link, phm. Tadeusz Więcek i Dz. harc. Tadeusz Terpin.

Studencka Polonia

W ostatnich dniach redakcja "Studenckiej Polonii" przeprowadziła wywiad z nauczycielem jedynego dwujęzycznego programu dla polskich dzieci mgr. Michell Winthropem. Program ten prowadzony jest w szkole podstawowej w Hanson Parku już drugi rok.

Pytanie: Panie Michale ile dzieci uczestniczy w programie, który Pan prowadzi?

Odpowiedź: Programem dwujęzycznego nauczania objętych jest trzydzieści-dwoje dzieci uczęszczających do dwóch szkół tj. szkoły w Hanson Parku i siostrzanej szkoły Shubert.

P: Czy mógłby nam Pan powiedzieć na czym polega dwujęzyczne nauczanie, jakie są jego cele i do czego zmierza?

O: Program dwujęzycznego nauczania ma na celu ułatwienie dzieciom nowoprzybyłym nauki w szkole amerykańskiej. Najważniejszym jednak zadaniem jest nauczanie dzieci mówienia po angielsku. Jest to program określany przez nauczycieli jako t. zw. transitional, tj. przejściowy. Dzieci uczą się przedmiotów przewidzianych w programie nauczania równoległe z dziećmi amerykańskimi, z tą jednak różnicą, że ten sam przedmiot wykładany jest w dwu językach: po polsku i po angielsku.

P: Proszę nam wytłumaczyć jak to wygląda w praktyce.

O: Grupa 32 dzieci podzielona jest na trzy poziomy:1) dzieci w wieku przedszkolnym do klasy II; 2) dzieci z klas IV i V; 3) dzieci uczęszczające do klas VI, VII, i VIII.

Każda grupa przychodzi na zajęcia polskie, które trwają 90 minut (trzy godziny lekcyjne). Ponieważ dzieci muszą uczyć się przedmiotów równoległe z materiałem podawanym na lekcjach angielskich jestem w stałym, codziennym kontakcie z nauczycielami poszczególnych przedmiotów i przygotowuję moje lekcje tak, aby dziecko polskie rozumiało o czym się mówi na lekcjach angielskich. Często udaje mi się nauczyć dzieci pewnego zagadnienia naprzód i wtedy "moje" dzieci mogą napisać się swymi wiadomościami przed amerykańskimi rówieśnikami.

Dzieci są bardzo zadowolone, ale praca nauczyciela, w tym wypadku moja, jest bardzo trudna. Muszę przygotować i tłumaczyć każdego dnia 12 programów lekcyjnych nie mówiąc już o materiale, który często jest trudny do osiągnięcia. Trzeba Państwu wiedzieć, że uczyć nie tylko języka polskiego, ale też matematyki, historii i przyrody.

P: Jakże są poglądy Pana na ten system nauczania i jakie są ewentualne sugestie Pana dla rodziców dzieci, które niedawno przyjechały z Polski i mają zacząć naukę w szkołach amerykańskich?

O: Odpowiedź na pierwsze pytanie należy do najłatwiejszych. Uważam, że jest to najlepsza metoda nauczania. Dzięki niej dzieci nowoprzybyte nie mają kompleksu niższości z powodu nieznajomości języka, mogą swobodnie postępować naprzód w nauce wraz ze swymi rówieśnikami, angielski opanowują równie dobrze i to z pewną dumą. Nie wstydyż się one mówić po polsku, przeciwnie zdarzają się wypadki, że uczą swych amerykańskich kolegów. Jak już wspominałem na razie praca nauczycielska jest trudna, ale wiem o tym, że w chwili obecnej Board of Education prowadzi pracę nad tłumaczeniem programów nauczania na język polski i to bardzo nam pomoże.

Jak Pani wie jestem obsolwentem University of Chicago i uczniem prof. Tymona Terleckiego. Z wdzięcznością pamiętam rady Profesora, który z chwilą mego wahania co do wyboru kierunku moich studiów (studiowałem równocześnie niemiecki, rosyjski i polski) mówił mi, abym magisterium zrobił z języka polskiego. Dzięki radom Profesora mogę prowadzić w chwili obecnej jeden z pionierskich programów wprowadzonych przez chicagowską Radę Szkolną.

W pracy mojej pomaga mi bardzo kierownik szkoły pan Frank J. DePaul, który był inicjatorem nauczania dwujęzycznego a w chwili obecnej jest jego gorącym zwolennikiem. Muszę dodać, że rodzice dzieci, które uczęszczają na moje lekcje pilnie śledzą ich postępy i często kontaktują się ze mną. Chciałbym bardzo, aby więcej dzieci dołączyło do nas, bo jest to jeden z najlepszych sposobów do znalezienia sobie miejsca w tym kraju.

Dziękujemy panu Winthropowi i mamy nadzieję, że Jego życzenie się spełni. Życzymy powodzenia i zadowolenia z pracy.

Skoro mówimy już o programie "bilingual" chcielibyśmy poruszyć jeszcze jedną ważną sprawę. Dowiedzieliśmy się, że rodzice Shurz High School odrzucili propozycję wprowadzenia w tej szkole programu dwujęzycznego, w obawie, że dzieci ich nie nauczą się angielskiego. W związku z tym, mimo, że w naszym wywiadzie mgr. Winthrop wyjaśnił na czym on polega, chcemy to podkreślić jeszcze raz. Program dwujęzyczny polega na nauczaniu dzieci i młodzieży języka angielskiego przy użyciu własnego języka tj. polskiego. Program ten ma dwie podstawowe strony dodatnie:

1) uczeń kontynuuje naukę w oddziale z którego przyszedł z kraju, eliminuje to powtarzanie klas lub t. zw. "cofanie" praktykowane często na skutek nieznajomości angielskiego;

2 uczeń uczy się angielskiego przy pomocy nauczyciela mówiącego po polsku, co ułatwia mu szybsze opanowanie tego języka.

Program dwujęzyczny ma jeszcze jeden punkt dodatni, jest nim sprawa samego prestiżu młodzieży polskiej. Uczniowie amerykańscy zupełnie inaczej traktują uczestników programów dwujęzycznych, w szkole wytwarza się atmosfera szacunku do innego narodu i języka, świadomość tego, że nie jest żadna hańba nie umieć po angielsku i uczyć się go przy pomocy czyjejs.

Dlatego też apelujemy bardzo gorąco do wszystkich rodziców, aby żądali programów dwujęzycznych w szkołach do których uczęszczają ich dzieci.

Wiemy, że podobne programy są w trakcie organizacji w szkołach Kelly High School i ewentualnie w Marii Curie-Skłodowskiej High School. Prosimy czytelników naszej kolumny o rozpowszechnianie tych wiadomości wśród swoich znajomych dla pożytku nas wszystkich.

Wnioski wyciągane przez p. Roberta Lewandowskiego ze stwierdzenia: "my Polacy nie lubimy pisać listów," potwierdzają się również w doświadczeniach "Studenckiej Polonii." Z chwilą podania numeru telefonu Redaktorci posypały się telefony i okazało się, że jednak wiele osób czyta naszą cotygodniową kolumnę.

Większość telefonów dotyczyła możliwości studiów na Wydziale Slawistycznym UICC. W Związku z tym podajemy kilka ważniejszych informacji.

Po pierwsze studia w Polsce są zaliczane częściowo lub w całości (t. zn. kandydat może otrzymać nawet stopień B. A.), zależy to naturalnie od indywidualnych wyników. Nie mniej ci, którzy chcieliby uczyć w szkołach amerykańskich muszą studiować na uczelni amerykańskiej. Trzeba więc brać szereg kursów z literatury, językoznawstwa i historii Polski; również konieczne są kursy przedmiotów pedagogicznych. Za każdy z wyżej wymienionych kursów otrzymuje się t. zw. 4 kredyty.

Aby uzyskać stopień M.A. potrzeba 56 kredytów, a stopień magistra z upoważnieniem do nauczania to 56 plus 20 kredytów pedagogicznych, plus 16 kredytów za obowiązkową praktykę nauczycielską; razem 92 kredyty. Student na poziomie studium magisterskiego nie może zapisać się na więcej niż 4 kursy w ciągu jednego kwartału tj. otrzymać w tym czasie 16 kredytów. W sumie, dobrze zorganizowane studia magisterskie wraz ze studiami pedagogicznymi nie powinny trwać dłużej niż 6 kwartałów (10 tygodni każdy). Jest jeszcze czwarty kwartał — letni, ale w tym czasie nie ma wykładów z polonistyki.

Od kandydatów na studia oprócz przetłumaczonych świadectw i dyplomów ze szkół polskich, wymaga się zdania egzaminu z języka angielskiego t. zw. TOEFL.

W sprawie bardziej szczegółowych informacji prosimy kontaktować się z Departamentem Slawistycznym, który mieści się w największym budynku kampusu UICC t. zw. University Hall (róg ul. Morgan i Harrison), na 12-ym piętrze, tel. 996-4412.

Anna Rychlińska

Pożar w Des Moines

Des Moines, Iowa. (UPI) — Lokatorzy domu mieszkalnego w Des Moines zaatakowanego przez szybko rozszerzający się pożar, zostali odcięci od świata zewnętrznego przez morze ognia. Wypadek zdarzył się w ubiegłą środę. W pożarze zginęło cztery osoby, a dziewięć innych doznało poważnych poparzeń.

"Zwodnicze Wezwania" Sowieckie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dolarów i wysłaniu ponad 10 tysięcy żołnierzy najemnych, byleby tylko doprowadzić do okupacji Angoli... Stanowi to swego rodzaju rekord. A teraz przypatrzmy się nowym "wielkim osiągnięciom" sowieckich wojsk okupacyjnych w Angoli".

Agencja chińska bez ogródek określa te "wielkie osiągnięcia" sowieckie. Oto Sowiety stały się nowym, kolonialnym władcą w Angoli i zapisują na swoim koncie ogromne zyski po przejęciu kontroli nad angolańskim przemysłem kawowym.

"Pośpna rzeczywistość w Angoli wyjaśnia narodom czym jest 'postęp' głoszący przez nowych carów", a oznaczający w rzeczywistości sowiecką dominację. "Bo czy jest 'postępem' pogrążenie narodów Afryki Południowej w otchłań nędzy i odda-

nie ich pod kontrolę sowiecką?" — zapytuje agencja chińska. Komentarz ten kończy się stwierdzeniem, że Angola potraktowana została przez Moskwę jako ośrodek dla zaognienia konfliktu z "imperializmem amerykańskim" w Afryce Południowej.

Sprostowanie

W piątek 11-go lutego br. w nekrologu zaszła pomyłka a mianowicie: nazwisko Zmarłej powinno być

śp. Maria Volk

a nie Volk, jak mylnie podano. Za pomyłkę, najmocniej przepraszamy Rodzinę śp. Zmarłej, oraz p. pogrzebowych z Baran Funeral Home.

Administracja
Dziennika Związkowego
(Dział Nekrologów)



MONTREAL. — Zdjęcie przedstawia samochód, który prowadził premier Quebecu Rene Levesque kiedy potrafił mężczyzną na miejskim bulwarze. Policja stwierdziła, że mężczyzna już nie żył kiedy został uderzony przez Samochód.

(UPI)

Vance Uda Się Na Bl. Wschód

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Ammanu, stolicy Jordanii, a następnie do Ryadhu (stolica Arabii Saudyjskiej) i Damasku (stolica Syrii).

Przygotowując się do swej misji, Vance oświadczył, iż podróż ta uwykuła znaczenie jakie nowa administracja w Washingtonie przywiązuje do sprawy osiągnięcia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Wyraził

on przy tym nadzieję, że przy pomocy nacisków dyplomatycznych i obiektywnego pośredniczenia między stronami, uda mu się osiągnąć kompromis czego nie zdołał dokonać sekretarz generalny ONZ Waldheim.

Przed odlotem na Bliski Wschód, Vance weźmie udział w ceremonii powitania prezydenta Meksyku Jose Lopeza Portillo, który dziś po południu przybywa z oficjalną wizytą rządową do Waszyngtonu.

O Tenisie Dla Średniaków

Tenis jest modny od stu lat. Od stu lat grają lub "bawią" się w tenisa play boye i panny szukające męża. Ze starszych grają w tenisa przeważnie ci którzy nie czują się w domowych pieleszach dostatecznie "zrozumiali," których pożycie małżeńskie stało się "nudą dnia powszedniego." Uciekają z domu by grać w tenisa i nikt nie mógł powiedzieć, że włączają się do knajpach. A klub tenisowy przypomina dziś więcej knajpę niż sportowy przybytek. Owszem, są korty tenisowe, odgródzone ścianą z oknami do tak zwanych "lokal klubowych," są trenerzy, proporcjonalnie sąsiadnych klubów, jakieś pucharki, jakieś dyplomy zwycięstwa i przede wszystkim bufet, nazywany przeważnie barem.

Byłem ostatnio w takim klubie tenisowym w Viernheimie. Hala okazała, wysoka, ze wszystkimi szykanami potrzebnymi do uprawiania tego białego sportu, łącznie z elektryczną klimatyzacją, z automatem do wypływania piłek, który można tak nastawić, że piłki albo są strzelane zawsze w to samo miejsce i tą samą siłą, albo rozrzucone pod różnymi kątami i różną siłą. Automat ciekawy, oszczędza wiele siły trenerowi.

Ale klub ma być klubem i dla tego jest i lokal klubowy wzgl. lokale klubowe. W klubie można zjeść i wypić.

Najlepiej Ubrani

Nowy York. (UPI) — Międzynarodowy sondaż opinii, przeprowadzony wśród ekspertów mody wykazał, iż amerykańska rzemieślniczka Louise Nevelson, telewizyjna aktorka Mary Tyler Moore (również Amerykanka) oraz cesarzowa Farah Diba, małżonka szacha Iranu, są najbardziej gustowne i elegancko ubranymi kobietami na świecie. Oczywiście, brane są pod uwagę tylko te kandydatki, które przynajmniej w pewnym stopniu są rozpoznawane na międzynarodowej arenie. Mrs. Rosalynn Carter nie została sklasyfikowana w ogóle w tym roku ponieważ jeszcze do niedawna była nieznaną osobistością.

W kategorii mężczyzn eksperci przyznali palmę pierwszeństwa włoskiemu hrabiemu Brando Brandolini. Na dalszych lokacjach sklasyfikowani byli: Jefferey Butler, wydawca magazynu "East-West"; Angelo Donighia, nowojorski dekorator wnętrz; Walt Frazier, zawodowy koszykarz z Nowego Yorku; Fred Hughes, Nowy York, oraz były gubernator Colorado John Love.

Wypadek w Michigan

Hartford, Michigan. (UPI) — Gęsta mgła stała się przyczyną nieszczęśliwego wypadku na przejeździe kolejowym. Kierowca mikrobusu wiozącego uczniów specjalnej szkoły dla upośledzonych dzieci, nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. W wyniku zaistniałej kolizji czterech uczniów poniosło śmierć w miejscu, a czterech innych zostało rannych.

Ranne ofiary zostały opatrzone w pobliskim szpitalu.

Czterech Bandytów Zastrzeliło 4 Chłopców w Czasie Napadu

Bandyci Postrzelili Również Matkę Tych Chłopców

Czterech chłopców w latach od 15 do 19 zostało zastrzelonych w poniedziałek rano przez czwórkę bandytów, którzy wdarli się do domu na kołach stojącego w pobliżu m. Rockville, Ind. Miejskowa policja oświadczyła, iż matka tych czterech chłopców, 44-letnia Betty Spencer została postrzelona w plecy, jednakże zdołała mimo to zawiadomić telefonicznie policję o całym tragicznym wypadku.

Betty Spencer podała częściowy rysepis czterech sprawców napadu, zanim została przewieziona do szpitala Union w Terre Haute, gdzie została wymieniona na liście będących w zadowalającym stanie zdrowia.

Policja aresztowała dziś rano dwóch podejrzanych o napad, ale nie wystąpiła przeciw nim z oskarżeniem. Policja szeryfa pow. Parke oznajmiła, iż bandyci zbiegli z miejsca wypadku nim policja przybyła, jednakże dwóch aresztowała w przeciągu godziny czasu.

Policja nie ogłosiła nazwisk tych, co zostali zastrzeleni, podała jedynie, iż są to chłopcy w wieku od 15 do 19 lat. Nie podano również motywów napadu, ani zastrzelenia chłopców i nie stwierdzono, by ofiary napadu znały tych, co napad urządzili.

Matka 4 zabitych chłopców, Betty Spencer zadzwoniła do obsługującej centralę telefoniczną i poprosiła ją o wezwanie policji. Podała przy tym, iż sama została postrzelona, wobec czego operatorka połączyła ją z szeryfem.

Spencer nie mogła dokładnie ustalić miejsca domu na kołach, w którym mieszkała, podając tylko, iż dom ten znajduje się na wschód od Green Township szkoły, która została zamknięta od 15 do 20 lat temu.

W poszukiwaniu sprawców tego napadu bierze udział stanowa policja Indiana oraz policje szeryfowskie kilku sąsiednich powiatów.

Renciści Wojskowi Pozostają Na Listach Płac U.S.

Washington. (Dz. P.) — Więcej niż 141,000 będących na emeryturze wojskowych mężczyzn i kobiet, mających możliwość na drugie zajęcie przy ich systemie rent, podjęło nową pracę u swojego starego pracodawcy — rządu U.S.

Na podstawie wojskowego systemu rentowego ci renciści, około połowa w wieku koniec lat 30-tych czy 40-tych — może legalnie otrzymywać pełne czeki emerytalne i pełną płacę za ich cywilne prace federalne.

Pierwsze obszerne studium o wojskowych rencistach na federalnych pracach cywilnych było prowadzone przez U.S. Civil Service Commission. Kopie studium otrzymała Associated Press.

Z tego względu, że personel wojskowy może pójść na emeryturę po 20 latach służby, niezależnie od wieku, mogą oni rozpocząć nowe zajęcia i zacząć nową emeryturę.

To znacznie się różni od prywatnych planów emerytalnych, które wymagają, by czekać — od pewnego wieku — takiego jak 62 lata — przed otrzymaniem emerytury, która jest powszechnie mniejsza od wojskowych poborów.

Na bazie indywidualnego studium komisji obliczyło, że będący na emeryturze oficerowie mający cywilne prace federalne otrzymują pobory i renty wynoszące przeciętnie \$30,970 rocznie.

Dla będących na emeryturze podobnie pensja i emerytura wynoszą przeciętnie \$22,156. Dla będących na emeryturze szeregowców przeciętna wynosi \$17,452.

Więcej niż połowa wojskowych rencistów, mających federalne prace cywilne jest w wieku poniżej lat 50.

Konferencja Polsko-Brytyjska

W ramach współpracy naukowo-technicznej górnictwa węglowego Polski i Wielkiej Brytanii w Głównym Biurze Studiów i Projektów Górniczych w Katowicach odbyła się pierwsza polsko-brytyjska konferencja na temat skrócenia czasu projektowania i budowy nowych kopalń węgla. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele brytyjskiego National Coal Board, polscy specjaliści z resortu górnictwa, jednostek zaplecza naukowo-badawczego, wykonawstwa i budowy Zakładów Górniczych za granicą "Kopex" oraz szkół wyższych.

Propozycje w Sprawie Cen Kawy

New Orleans (UPI). Kostarykański prezydent Daniel Oduber ma zamiar zaproponować prez. Carterowi umowę ograniczającą wzrost cen kawy. Zakłada ona postawienie sprawy kontroli cen tego produktu na forum czwartkowego zebrania drugiej corocznej konferencji państw Ameryki Centralnej. Oduber twierdzi, że wygórowane ceny kawy są wynikiem spekulacji rynkowych.

"Zdajemy sobie sprawę z tego," — powiedział kostarykański prezydent — "że uczciwa cena za funt kawy nie powinna przekroczyć 2 dolarów. Prowadziliśmy wiele dyskusji z przedstawicielami państw konsumpcyjnych kawy, dotyczących pośredników, którzy podnieśli ceny spekulując zapasami kawy".

Kalendarzyk Posiedzeń

CZWARTEK, 17-go LUTEGO

Tow. Miłość Ojczyzny Gr. 1792 ZNP zawiadamia swoich członków, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w czwartek, 17-go lutego, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Początek posiedzenia punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

Członkinie i członkowie są proszeni o liczne przybycie. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, a najważniejszą będzie omówienie "Social," która odbędzie się w marcu. Sekr. fin. A. Pestrak będzie odbierał podatki już przed godz. 7-mą. Osoby zaległe mogą je uiścić na tymże posiedzeniu.

Wł. Sokalski, prezes; M. Ogórek, sekr. prot.

Z Karty Żałobnej Koła SPK 15

9-go lutego zmarł po długiej i ciężkiej chorobie śp. Tadeusz Tarnowski, mjr. Wojsk Polskich, bohaterki wojny, kierownika działem buchalterii w Administracji Dziennika Związkowego.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła SPK 15

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec nasz, brat mój i dziadus mój, śp.

Stanisław C. Mazur

Weteran II Wojny Światowej
Członek Tow. św. Izydora Gr. 406 Z.N.P. i All American Post 300 V.F.W., nagle pojechał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lutego, 1977 roku, o godzinie 10:00 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła St. Priscilla, a stamtąd na cmentarz lokalny, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Katarzyna (z domu Laya), żona; Krystyna (Ferdynand) Wojchuch, Carol i Thomas, dzieci, Cecylia Zygałdo, siostra; Dawid, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, dziadus i pradziadus nasz, śp.

Paul P. Cera

Członek Catholic Order of Foresters i Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. św. Tarcyzjusza, po krótkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11-go lutego, 1977 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15-go lutego, o godzinie 9-ej rano, z Koop Funeral Home, pnr. 5844-48 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcyzjusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Eva (z domu Socki), żona; Jerome (Helene), Evelyn (śp. Roy E.) Duvall, Lawrence (Lillian), dzieci; Carol Ann, David, Carolyn, Robert i Suzanne, wnuczki i wnuki; Kristen, Rocky, Thomas i Christopher, prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Dulak & Larkowski dyrektorzy pogrzebów. Telefon 763-5111.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Maria Olszanski

(siostra śp. Helen Bigalke)

pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go lutego 1977 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 14-go lutego, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego Oehler Funeral Home, Lee at Perry St., w Des Plaines, do kościoła St. Mary Church w Des Plaines, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, na parcelę familijną.

O modły za duszę Zmarłej proszą w ciężkim żalu pogrążeni:

Feliks, mąż; Edwin, syn; Eric, wnuczek; Florence Stypulkowski, Irene Kusnier i Stella Jankauskas, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Oehler Funeral Home. Telefon 824-5155.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy przyjaciel mój, śp.

Władysław Andryszkiewicz

po długiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lutego 1977 roku, o godzinie 2:25 w nocy w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek, 14-go lutego od godz. 6-tej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15-go lutego, o godzinie 9 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave. na cmentarz Elm Lawn.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Czesława Reczkowska, przyjaciółka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój i ojciec mój, śp.

Jan Zajączkowski

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, po długiej i ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go lutego, 1977 roku, o godzinie 10-ej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś w poniedziałek od godz. 3-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wanda (z domu Farbotko), żona; Zbigniew, syn, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home. Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus i szwagier nasz, śp.

Michał Bush

(mąż śp. Marii Piechowicz)

Po długiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go lutego, 1977 roku, rano, w starszym wieku.

Ceremonie pogrzebowe odbędą się we wtorek, dnia 15-go lutego, o godzinie 10-ej rano, w zakładzie pogrzebowym Sendziak Funeral Home, pnr. 2654 W. 21st Street, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Virginia (Leo) Jedynak, Stanley Piechowicz, Josephine (Frank) Sobotka, Frank (LaVerne), Edward, Richard (Diane) Piechowicz, dzieci; Wayne, Mark, Melodee Jedynak, wnuczka; Helen (Sam) Kaufman, Irene Chiss, Frank (Stella) Kristoff, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Sendziak and Sun Funeral Home. Telefon 247-7240.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

45-Lecie Korpusu Placówki 5-ej SWAP

W niedzielę, 27-go lutego, Korpus Pomocniczy Placówki Macierzystej Nr 5 SWAP obchodzić będzie 45-lecie swego istnienia.

Uroczystość poprzedzi nabożeństwo w kościele SS. Młodzianków, o godz. 10.30 rano, gdzie proboszczem jest ks. E. Pajak.

Zbiórka organizacji, towarzyszt, gości, członków Korpusu, kolegów Plac. Macierzystej Nr 5, sąsiadów placówek i korpusów o godz. 10 rano przed kościołem.

Bankiet Jubileuszowy odbędzie się zaraz po nabożeństwie w sali błękitnej Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. o godz. 12-ej w południe.

Na uroczystości zapraszamy Placówki Weterańskie, Korpusy Pomocnicze, Towarzystwa, Gości i całą Polonię. Prosimy o liczny udział i poparcie.

Rezerwacje można nadsyłać na ręce sekretarki kol. M. Giebułtowskiej, 6635 W. Foster Ave., Chicago, Ill. 60656. Tel. 631-1981.

Za Komitet: M. Sadowska, prezes Korpusu; F. Sowińska, przew. Jubileuszu; M. Giebułtowska, sekr. prot.

B. Stanisławski Przedstawicielem Alphatype Corp.

Alphatype Corporation, 7500 McCormick Blvd., Skokie, Ill., zawiadamia o mianowaniu Bernarda Stanisławskiego przedstawicielem firmy na powiat Cook. Firma produkuje i instaluje nowoczesne maszyny drukarskie. B. Stanisławski pracuje w tej dziedzinie od 1959 r. i posiada doświadczenie, zwłaszcza w sprzedaży tzw. maszyn ofsetowych.

Zabawa w Szkole Im. Sienkiewicza

Na zakończenie karnawału Zarząd Koła Rodzicielskiego polskiej szkoły im. H. Sienkiewicza urządza zabawę. Zapraszamy wszystkich członków koła rodzicielskiego wraz z krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi. Zapraszamy również tych, którzy kochają dzieci i zwolenników utrzymania znajomości języka i kultury polskiej wśród młodego pokolenia.

Zabawa odbędzie się 19 lutego, o 8-ej wieczorem, w sali American Legion Hall, 5510 W. 25 Street, w Cicero. Bar i bufet obficie zaopatrzone.

Wstęp \$5. Orkiestra "Polonez". Różne atrakcje. Dochód na utrzymanie polskiej szkoły sobotniej.

Zarząd Koła Rodzicielskiego i kierownictwo szkoły.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Komputery Też Sie Mylą

Winter Park, Florida. (UPI) — Kłopoty Christophera Cossette'a z komputerami zaczęły się w roku 1974, kiedy to otrzymał on czek na sumę \$6.035. Dwa tygodnie później przysłało mu do domu czek na \$23.352.

Od tego czasu Christopher Cossette otrzymał kilkanaście czeków które wysyłane były przez kanadyjską firmę Eaton, — będącą właścicielem całego łańcucha dużych magazynów. Z firmą tą Cossette prowadził w swoim czasie interesy.

Pisał on do wymienionej firmy wyjaśniając listy, że już od dawna jego koneksje finansowe skończyły się — a sam mieszka na Florydzie. W listach zapytywał, gdzie i komu ma zwrócić przesłane mu pieniądze.

Ale czełki w dalszym ciągu płynęły nieprzerwanym strumieniem. Deponował więc je w Banku, oczekując odpowiedzi firmy Eaton. W październiku 1974 roku, suma pieniędzy uzyskana tą drogą wyniosła \$110.831.90. Procenty bankowe jakie ona przyniosła, pozwoliły Christopherowi na kupno sportowego samochodu i wybudowanie basenu — przy swoim domu w Winter Park.

Ale to jeszcze nie była jego ostatnia, niezwykła przygoda z komputerami.

Zakupił dwa bilety do Europy w Kanadyjskich Liniach Lotniczych, ale zużył tylko jeden. Kiedy zwrócił linijom ten niewykorzystany — biuro Linii Lotniczych zwróciło mu takteż koszty jego przelotu. List wysłany z prośbą o zrewido-

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

COSMETICS

European trained cosmeticians to work in "Georgette Klingers" skin care salon opening in Water Tower Place Spring "77".

Send resume in confidence to:

BOX #683-AF

225 W. Washington
Chicago, IL. 60606

★ Pomoc Domowa

GENERAL housework. Live-in, companion, cooking. Speak some English. Modern convenient apartment in elevator building. Private excellent room, color T.V., bath. References. Excellent salary. No children. RO 1-1829.

POTRZEBNA towarzyska i gospodyni do ogólnej pracy domowej. Gotowanie. Wymagane trochę angielskiego. Mieszkanie z nowoczesnymi urządzeniami ułatwiającymi pracę w budynku z windą. Prywatny, piękny pokój, kolorowa T.V., łazienka. Referencje. Doskonałe wynagrodzenie. Nie ma dzieci. RO 1-1829.

POTRZEBNA pomoc domowa 2 lub 3 razy w tygodniu — wymagane prasowanie. Musi mówić choć trochę po angielsku. Okolica West Rodgers Park. Dzwoncie: 262-1575.

★ Praca Żeńska

DICTAPHONE TYPIST CLERK

A large downtown insurance co. has an opportunity for the right individual to join their organization. We are looking for a 55 w.p.m. Dictaphone Typist with good office skills.

We also have a clerical entry. Level opening for someone wanting to get started in a general office position. Excellent starting salary, full ben. package, 4½ day work wk. Great loc. adjacent to variety of transp.

Call or come in

UNITED INSURANCE CO. OF AMERICA

1 E. WACKER DR.

4TH FL. PERSONNEL

266-3577

BOOKKEEPER

FULL CHARGE

Must know ledger thru trial balance. You will do acct's payable, receivable, payroll, union reports & light typing. Our books are manual. This is a 1 girl office. We are a small contractor father & son, located near Northwest of Loop. We offer a good salary, vac. annual bonus & pleasant cond.

If interested reply by mail to:

TOM SORCIE CO.

829 MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, 60622

★ Praca

FACTORY

Order pickers & packers, needed for a fast growing electronic parts distribution center. We offer liberal benefits, group insurance & paid vacation.

FIDELITONE, INC.

3001 Melmo Drive

Arlington Hts.

359-8800

Equal Opportunity Employer

MASTER TAILOR

Quality retail men's clothing. Far Northwest suburb, 1 block from Chicago Northwestern. We will provide all required facilities.

CALL

382-1515

742-0461

★ Praca

MAINTENANCE

Immediate openings for skilled electrical/mechanical individuals in a growing facility located on Northwest side of Chicago. Must be experienced in repairing, troubleshooting, and installation of electrical/mechanical equipment. Must be able to work all shifts.

• Excellent Starting Salary
• All Company Benefits

ACME FRAME PRODUCTS, INC.

2622 N. Pulaski Road

(312) 227-7222

Equal Opportunity Employer M/F

KITCHEN HELPER

Dishwasher. \$525. Must have some exp. Also part-time waitress. \$3 per hour. Must have Green Card or citizen. 5 days, no night or weekends. Large Loop. Firm's benefits. 1½ times overtime. Pvt. dining room. Free meals. Free appl.

GODFREY PERSONNEL

209 S. La Salle

Room 734

236-4455

CAN YOU SEW?

If you can do not hesitate to contact us. North Michigan Avenue location. Will train on job. Permanent position. Company benefits.

Call Mr. Wells

943-1365

WE NEED EVERYTHING

★ RESTAURANT

HELP ★

The newest McDonald's Restaurant in the Loop is now hiring for morning hours from 5 AM.—2 P.M. male and female, 20 to 40 hours per week. Convenient to "L" and bus transportation.

Apply in person:

N.E. Corner Adams and Wells

Room 500

or call 236-0276

Between 10 a.m. and 6 p.m. Mon. thru Sat.

★ Interesy

TAWERNA na sprzedaż. Dobre położenie. Dzwoncie: 547-6837.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY

Kolorowe, Czarne, Białe.

Naprawia

INŻ. PAPROCKI
Dzwoncie między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

ZAWIADOMIENIE

Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MĘSKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiegokolwiek płci.

★ Pomoc Domowa

DEPENDABLE WOMAN NEEDED

General housework. One day per week. Steady, in Berwyn. References. Good transportation. Some English necessary.

749-0032

After 6 p.m. & weekends.

MOWIĄCA po polsku kobieta do opieki nad starszym panem. Okolica — Bridgeport. Dzwoncie po 5-ej po południu: FR 6-2775.

★ Praca Męska

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW • ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwoncie Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

INSPEKTORZY

Skorzystajcie ze swojej znajomości czytania rysunków technicznych, by rozpocząć karierę w N. L. INDUSTRIES.

Natychmiast przyjmijmy do naszego działu Narzędziowego i Inżynierijnego osobę utalentowaną umiejacą odczytywać rysunki techniczne.

INNE POZYCJE OD OBJĘCIA JAK NASTĘPUJE:

• DO WYKAŃCZANIA FORM

Szlifowanie i wykańczanie Kirksite, stali, aluminium i innych metali.

• DO WYKAŃCZANIA METALI

Przycinanie i wykańczanie części z blachy według narysowanych modeli.

• DO ODLEWNI

Przygotowywanie odlewów i piasku na odlewy Kirksite.

• PLASTER/PLASTYK

Do robienia odlewów z gipsu i plastyku

ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE ORAZ DOSKONAŁE ŚWIADCZENIA.

Jeśli posiadacie pewne doświadczenie oraz jakieś pytania w związku z podanymi zapotrzebowaniami — dzwonić do:

Personnel Dept. — 226-3700

N. L. INDUSTRIES

DAJEMY RÓWNE SZANSE KAŻDEMU M/F

FOREMAN

NIGHTS

3:30 p.m. to 12 p.m.

Must have supervisory experience in metal working. Salary open. Small modern plant. Excellent wages and benefits.

Apply to Mr. Graham

Custom Metal Processing

6605 W. Fullerton St.

622-4600

An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MAN

ENGLISH SPEAKING

For electro plating shop.

Must be neat & handy with tools. Usual benefits plus profit sharing.

Call between 9-10 a.m. for interview.

M—W LABS

342-4020

TOOL & DIE MAKER

Experienced man wanted. Steady employment, over-time avail, able, good salary, full insurance, profit sharing etc.

Call Stan 327-6868 days

622-2119 evenings.

PRECISION FORMING

& STAMPING CO.

1733 W. Fullerton Ave.

Chicago, Ill. 60614

POTRZEBNY KRAWIEC

Na pełen dzień lub część czasu.

Angielski nie wymagany.

743-1383

PACKAGING SUPERVISOR

Knowledge & ability to oversee all phases of packaging in fastener field. Exp. with heat sealing packaging machinery helpful. Steady employment. Good benefits.

MAYWOOD 345-4200

★ Rummage Sale

RUMMAGE SALE — Christ Lutheran Church, 3101 N. Parkside. 17 lutego, 10 rano — 8 wieczorem. W piątek, 18 lutego: 10 rano — 1.30 po południu. Ubrania, meble, przyrządy kuchenne i wiele innych rzeczy. Wielka okazja.

MIZRACHI RESALE SHOP

WYSPRZĄTAJĄCA WYPRZEDAŻ

1530 W. MORSE AVE.

Od niedzieli do czwartku włącznie. 13-17 lutego. Chcemy się pozbyć towaru zimowego. Męskie spodnie 50¢, żakiety \$1.00. Nowe damskie wiosenne suknie — \$1.00.

NOTICE

The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ

NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ

TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz zanim się rozpocznie pośpiech.

Również w nagłych wypadkach.

General Contracting Co.

4146 W. ARMITAGE

278-1525

★ Domy

8 YEAR OLD RANCH

All Brick, 7 rooms, 3 bedrooms, 2 baths, Family Room, Electronic Kitchen, finished basement with Wet Bar & Kitchenette. Central Air-Conditioning. 2½ Car Garage attached AND much more. In 90's.

297-6539

Mt. Prospect

3-Mieszkaniowy, Murow.

W bardzo dobrym stanie. 2x4, 1x3 Par. Św. Franciszka. Niskie podatki. Nowszy dach.

BEAULIEU

5341 Belmont —33— 282-7979

★ Do Wynajęcia

4-KA z 2 sypialniami, okolica Irving Park—Laramie, 736-4952.

2½ ROOMS—2ND FL.

\$115.00 Per Mo.

4 ROOMS—2ND FL.

\$150.00 Per Mo.

Available now. Well kept block. Heated, decorated. Close to all transp. 20 min to Loop. Laundry facilities.

878-4699

5 POKOI, 2-gie piętro, kryta weranda, tafelkowa kuchnia i łazienka, \$170, bez zwierząt, tylko dorosłym. Depozyt asekuracyjny. Avers—Wrightwood, 276-2727.

4-RO POKOJOWE mieszkanie na 3-cim, ogrzewane, nieumeblowane, dorosłym, 3110 N. Milwaukee Ave., 282-3562 po 5-ej.

LOGAN SQUARE, 6 pokoi — 3 sypialnie, 2-gie piętro, \$140. Tel 283-8728.

3 POKOJE w angielskim basemencie, kompletnie umeblowane. 2600 północ — 3700 zachód. — 772-8063 lub 631-0680.

3 POKOJE w angielskim basemencie, kompletnie umeblowane. 2600 północ-3400 Zachód. 772-8063 lub 631-0680.

KOMPLETNE umeblowany pokój, ogrzewany, z możliwością gotowania. 772-3440.

4 POKOJE, ogrzewane, 1-sze piętro, odmalowane. Kildare i Palmer. 235-9130.

★ MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

zawiadamia, że

W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Tanioci

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$168
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58

Moore Nie Przyznaje Się Do Pobicia Wężniów

Winston Moore, były powiatowy dyrektor więziennictwa, dwaj jego czolowi doradcy i sześciu innych pracowników więzienia powiatowego oświadczyli w sądzie, że nie się winni zarzucanego im pobicia więźniów i złożenia fałszywych zeznań przed ławą przysięgłych.

Sędzię główny Richard Fitzgerald z Sądu Kryminalnego wyznaczył sędziego Jamesa Bailey do przewodniczenia w procesie Moore'a i trzech innych oskarżonych, który ma rozpocząć się 28-go lutego.

Wszyscy oskarżeni przebywają na wolności i wszyscy z wyjątkiem Moore'a pełnią obowiązki w więzieniu powiatowym. Moore został prze-

Skazany Za Napad Na Policjanta

Ronald Seats, lat 25, zam. 233 W. 43 ul., został skazany na 20 do 30 lat więzienia za próbę zamordowania policjanta, Johna Campbell, 29 grudnia 1975 r. Campbell był na stacji benzynowej przy 43 i Wentworth gdy wszedł Seats uzbrojony w strzelbę z obciętą łufą. Policjant postrzelił Seatsa, gdy ten odmówił poddania się. Seats wymierzył broń w Campbella, ale strzelba zacięła się.

Winna Spisku Na Życie Męża

Ława przysięgłych sądu kryminalnego uznała Georgię Lee Bivins winną spisku na życie męża 42-letniego Paula, zabitego 26 lutego 1976 r. Prokuratura przedstawiła dowody, że Georgia spotkała się z Richardem Covelli, lat 23 i Richardem Rachid 27, na dwa dni przed morderstwem aby omówić plan. Covelli skazano na 14 lat więzienia, Rachid oczekuje na rozprawę.

Stanowy Dept. Opieki Społecznej Przesłucha 60,000 Osób

W Celu Wyeliminowania Niekwalifikujących się Do Pobierania Zasiłków

Stanowy Departament Opieki Społecznej rozpoczyna dochodzenia wśród 60,000 mieszkańców Chicago i Cicero, którzy otrzymują pomoc tzw. General Assistance z Wydziału Opieki, istnieje bowiem podejrzenie, że wiele z tych osób otrzymuje zasiłki, które im się nie należą.

Departament otworzył kilka specjalnych biur, do których mają zgłaszać się odbiorcy zasiłków na przesłuchania i przedstawienie dowodów, na podstawie których zasiłki otrzymali.

Przedstawiciel Departamentu powiedział, że celem badań jest wyeliminowanie tych, którzy nie kwalifikują się do otrzymania zasiłków. Przeciętnie zasiłki wynoszą \$222.52 miesięcznie od osoby.

Podobny przegląd miał miejsce w roku ubiegłym, gdy również przesłuchano 60,000 osób. Wówczas skreślono zasiłki 14,000 osób, zmniejszono wypłaty dla 13,000, a zwiększono dla 9,200 odbiorców.

Helen Shoemaker, przedstawicielka Dept., powiedziała, że każdy od-

niesiony tymczasowo do urzędu szeryfa powiatowego.

Fitzgerald oświadczył, że wyznaczył Bailey'ego, którego sala sądowa znajduje się w Gmachu Sądu Kryminalnego, 26th Street i California Ave., zamiast któregoś z śródmiejskich sędziów ponieważ ośmiu z oskarżonych pracuje w więzieniu, które jest położone obok gmachu sądowego. Sam Adam, adwokat Moore'a, zaznaczył, że sam chciał proponować takie rozwiązanie z uwagi na to, że większość świadków którzy pomogli postawić Moore'a w stan oskarżenia składa się z obecnych lub byłych więźniów więzienia powiatowego.

Wszyscy oskarżeni oświadczyli, że są gotowi stanąć przed sądem, ale Kenneth Gillis, asystent stanowego prokuratora, stwierdził, że stan postanowił zacząć od Moore'a, Leona Corneliusa, naczelnika jednego z wydziałów w więzieniu, i dwóch strażników więziennych. Na razie, oskarżeni będą odpowiadać w sprawie rzekomego pobicia dwóch skazanych mordców przez Moore'a i Corneliusa po próbie ucieczki z więzienia 9-go czerwca.

Moore, lat 47, jest oskarżony o pobicie Freda Martin, lat 28, skazanego na okres 450 lat więzienia za zadżganie nożem starszej pary małżeńskiej z Harvery.

Cornelius, lat 50, jest oskarżony o uderzenie Tyrone Thompsona, lat 20, który jest skazany na okres od 20 do 40 lat za udział w innym morderstwie.

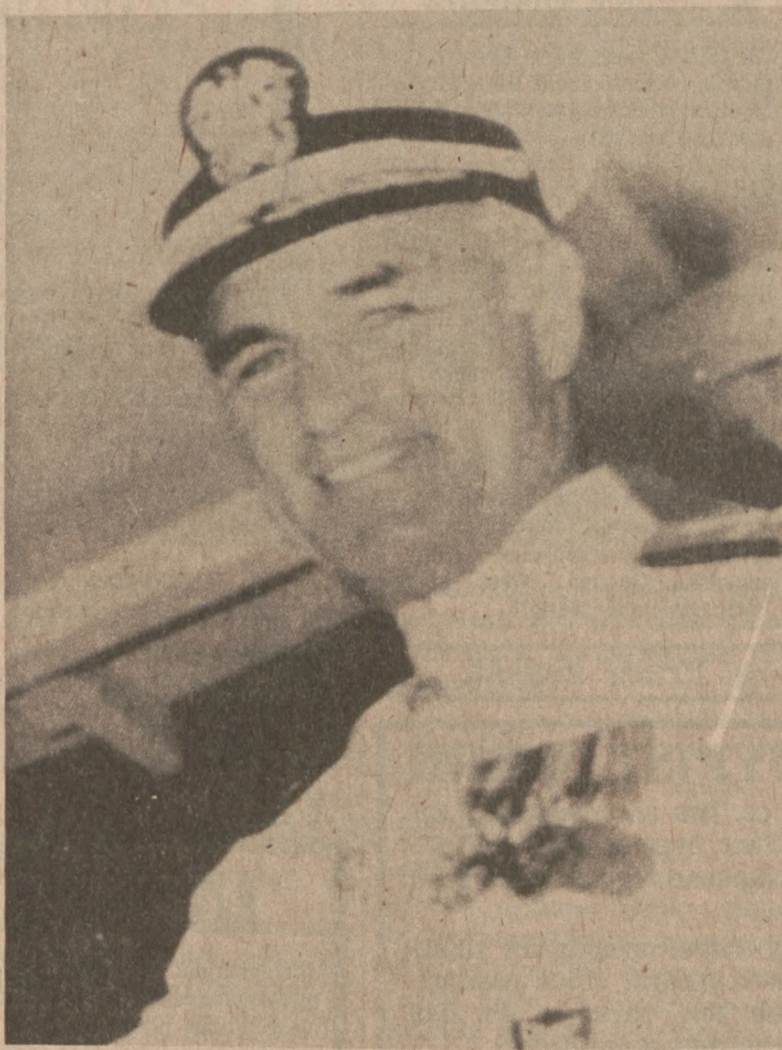
Moore, Cornelius i strażnicy Clarence Abraham i Rayfield Thompson są oskarżeni również o złożenie fałszywych zeznań w związku z zarzucanym pobicie.

biorka jest obowiązany powiadomić urzędnika zajmującego się jego sprawą, o jakichkolwiek zmianach, jak np. utrata prawa do zasiłków. Nie liczną jednak mniejszość stosuje się do tego. Shoemaker powiedziała, że niektórzy pobierający zasiłki mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności.

Specjalne biura do przeglądu beneficjów i przesłuchania odbiorców zasiłków mieszczą się pnr. 345 W. Chicago, 2100 S. Indiana, 834 W 63-cia ul. i 1 E. 112th ul. Odbiorcy będą otrzymywać wezwania poczynając od poniedziałku, 14 bm.

Max Liberles, prezes związku pracowników społecznych jest krytycznie nastawiony do powyższych badań. Mówi on, że bez danych statystycznych jest wątpliwe by posunięcie takie oszczędziło podatnikom pieniędzy.

Liberles skrytykował także biuro pnr. 345 W. Chicago, gdzie są zmniejszone schody, farba osypuje się ze ścian, brak ubikacji, a winda może pomieścić tylko 8 osób.



WASHINGTON. — Admirał Stansfield Turner (na zdjęciu z r. 1975), komendant oddziałów NATO w południowej Europie, jest głównym kandydatem do nominacji na stanowisko dyrektora CIA. Turner uczęszczał razem z prez. Carterem do U.S. Naval Academy. (UPI)

Plan Budowy Hotelu i Ośrodka Przemysłowego w Evanston

Grupa lokalnych przemysłowców złożyła plan budowy ośrodka przemysłowego, kompleksu hoteli i domu apartamentowego w śródmieściu Evanston. Ben Karlson, były prezes Izby Przemysłowej w Evanston powiedział na zebraniu Komitetu Rozwoju Gospodarczego, że propozycja zawiera budowę hotelu o 200 pokojach domu apartamentowego lub condominium o 52 jednostkach mieszkaniowych i trzypiętrowego ośrodka przemysłowego. Karlson zaznaczył, że Zarząd Evanston musi poprzednio wyrazić zgodę na sprzedaż lub wydzierżawienie gruntu w północnej części śródmieścia, który to grunt stanowi, w większości, własność władz miejskich.

Kwestionowany obszar graniczy z Sherman Benson przy Clark i Elgin. Tam miał się mieścić sklep łańcuchowy J. C. Penny, pod zarządem rozwijanej obecnie Westcor Corp. Obszar ten jest obecnie używany na parking.

Plan przedstawiony przez Karlsona opracował architekt James Economu. Poza dwiema 14-stopowymi wieżami i trzypiętrowym ośrodkiem przemysłowym, plan przewiduje także budowę kina, terenów sporto-

wych i sklepów na obszarze 32,000 stóp kwadratowych.

Ald. Constance Fitzsimmons (4 warda) powiedziała, że jest to plan bardzo zachęcający, ale śródmieście potrzebuje przede wszystkim jednego lub dwóch sklepów departamentowych.

Propozycję Karlsona popiera William Strasser, prezes Telegraph Sav. & Loan Association, który otwiera filię spółki pożyczkowo-oszczędnościowej w śródmieściu Evanston.

Komitet Rozwoju Gospodarczego nie odrzucił propozycji. Będzie ona omawiana na następnym zebraniu w Evanston Municipal Building, 1501 Oak, w czwartek, 17 lutego.

Po zebraniu, ald. Ned Lauterbach (3 warda) członek komitetu, powiedział że przed decyzją przyjęcia planu Karlsona należy ustalić sprawy dotyczące gruntów, które są własnością miasta, gdyż powtórzyć się może sytuacja z Westcor. Władze miejskie zatwierdziły plan Westcor, później zrezygnowały, wskutek protestu mieszkańców, a następnie ponownie zatwierdziły. Wykonanie nie doszło do skutku, gdyż Marshall Field & Co. odmówił rozbudowy swej firmy w Evanston.

Chicago Ma Sześć Tygodni Na Opracowanie Planu Integracji

Stanowa Rada Edukacyjna w ubiegłym tygodniu ogłosiła, że chłopskie szkoły publiczne będą musiały przedstawić szczegółowe plany segregacji rasowej w przeciągu następnych sześciu tygodni.

Stanowy superintendent szkolnictwa Joseph M. Cronin również powiadomił radę, że Joseph P. Hannon, dyrektor szkół w Chicago, otrzymał zakaz budowania nowych szkół, które były pociągane.

Chicago zamierza wybudować szereg nowych szkół, które Cronin opowiada się byłoby uczęszczanie wyłącznie przez murzyńskich uczniów. Zaznaczył, że gdyby to się stało nie miałby innego wyjścia jak wysunięcie rekomendacji, ażeby szkoły nie otrzymywały funduszy stanowych.

SIU Zatwierdza Podwyżkę

Zarząd uniwersytetu Southern Illinois w Carbondale zatwierdził, podwyżkę czesnego oraz kosztów pokoju i utrzymania dla studentów w Carbondale. Czesne zostanie zwiększone o \$25 (do \$104) za semestr. Studenci studiujący część czasu będą płacić jesienią o \$40 mniej niż podczas semestru. Zarząd zatwierdził także podwyżki za pokój i utrzymanie do \$142 rocznie. Mieszkania dla żonatych i zamężnych będą droższe od \$4 do \$6 miesięcznie.

Język Polski Liczy Milion Słów

Język polski liczy obecnie około miliona wyrazów. Fakt ten stwierdzono na ogólnopolskiej konferencji poświęconej słownictwu współczesnego języka polskiego, jaka odbyła się niedawno w Warszawie.

Puciński Zaleca Pożyczkę \$25 Mln. Dla Szpitali

Alderman Roman Puciński, kandydat na mayora Chicago, omówił w niedzielę propozycję, udzielenia przez miasto pożyczki dla szpitali w wysokości \$25 mln. Chodzi o te szpitale, które nie mają funduszy z powodu zbyt wolnego napływu gotówki za należne im od pacjentów pieniądze. Pożyczka — mówi Puciński — byłaby krótkoterminowa. W niedzielę Puciński przemawiał, w ramach kampanii wyborczej, do mieszkańców kilku wieżowców na wybrzeżu w północnej części miasta.

Puciński powiedział, że zwróci się do kilku aldermanów o wniosek pomocy dla szpitali, gdyż ub. miesiąca ujawniono, że około 12 szpitalom grozi likwidacja, a co najmniej chwilowe zamknięcie z powodu braku pieniędzy.

Puciński mówi, że władze miejskie mogą stworzyć taki fundusz, sprzedając bondy municypalne. Szpitale po-

trzebujące krótkoterminowej pożyczki będą spłacać tę pożyczkę, procenty, oraz pewną niewielką sumę za usługi. Pożyczka taka opłaci się — powiedział Puciński, gdyż miasto na tym zarobi.

Drugi kandydat na mayora, Edward Hanrahan, prowadził kampanię w niedzielę w południowo-zachodniej części miasta.

Obaj, Hanrahan i Puciński mają nadzieję — pisze sprawozdawca Chicago Tribune — na głosy republikańskich wyborców w wypadku jeżeli republikańskie nie będą mieli swego kandydata na mayora w wyborach, jakie się odbędą 7 czerwca. Żaden kandydat na mayora nie wspominał o tym, że alderman Dennis Block (48 warda) wyraził zgodę na ubieganie się o urząd z ramienia Partii Republikańskiej. Block jest jedynym aldermanem-republikaninem w Radzie.

Defekt Hamulców Powodem Katastrofy Kolejki "L"

Twierdzi Adwokat Po Przesłuchaniu Motorniczego w Szpitalu

Motorniczy kolejki L, Stephen A. Martin, zaprzeczył jakoby palił marijuanę lub używał jakichkolwiek innych narkotyków przed katastrofą w której zginęło 11 osób, a 183 odniosły obrażenia. W rozmowie ze swym adwokatem, w piątek w szpitalu Northwestern Memorial Martin powiedział, że winę ponoszą zdeformowane hamulce i brak widoczności, t. zw. "ślepy punkt" (blind spot) w kabinie, wskutek czego nie mógł dostrzec pociągu Ravenswood, stojącego na torze, Martin, Murzyn, twierdzi, że hamulce nie działały sprawnie, podobnie jak system sygnałowy CTA.

Adwokat Martina, Sherwood L. Levin powiedział, że Martin po raz pierwszy mógł udzielić powyższych informacji do czasu gdy przywieziono go, w ciężkim stanie, do szpitala. Kopia przesłuchań — powiedział Levin — zostanie przesłana do Krajowej Rady Bezpieczeństwa Transportacji.

Levin udzielił następujących wyjaśnień, na podstawie rozmowy z Martinem: Okienko w kabinie motorniczego nie jest duże, kierowca siedzi z prawej strony, ale tyłem do okienka.

Widzi dobrze tor nawprost i z prawej strony, ale by zobaczyć lewą musiałby wstać ze swego miejsca i stanąć po prawej stronie okienka.

Martin mówi, że gdy zobaczył pociąg Ravenswood, użył hamulców, w przekonaniu, że ma dość czasu by zahamować pociąg, ale hamulce nie działały i wagony wykoleiły się. Martin mówi, że gdy zobaczył, że pociąg nie zatrzymuje się zakrył twarz rękami i pamięta tylko, że wagon w którym znajduje się jego kabina zaczął osuwać się w dół. Motorniczy stracił przytomność i pamięta tylko, jak strażacy wydostali go z kabiny.

Levin mówi, że według oświadczenia CTA, Martin powiedział, że zatrzymał pociąg w odległości 300 stóp od zakrętu Lake-Wabash po tym, gdy zobaczył czerwony sygnał w swej kabinie; Martin twierdzi, że nie podobnego nie mówił, nie było żadnych czerwonych sygnałów i dlatego nie zatrzymał pociągu po opuszczeniu przystanku na Randolph. Przedstawiciel CTA oświadczył, że zarząd CTA nie udzielił żadnych komentarzy w sprawie oświadczenia adwokata.

Największą Liczbę — 135 Wyroków Skazujących

Uzyskał Federalny Prokurator w Illinois

Urząd federalnego prokuratora w Illinois zdobył zasłużone laury, gdy został wymieniony przez Departament Sprawiedliwości za uzyskanie największej liczby wyroków skazujących urzędników stanowych, powiatowych i miejskich, oskarżonych o nadużycia w okresie lat 1970-1976.

Według raportu Dept. Sprawiedliwości, ogłoszonego w Washingtonie — Illinois znajduje się na pierwszym miejscu; na 214 oskarżeń — 135 wyroków skazujących. Na drugim miejscu: New Jersey — 66 wyroków.

Prokurator fed. na północny dystrykt Illinois odniósł sukcesy w następujących procesach: byłego gubernatora stanu Otto Kernera, oskarżonego o nadużycia pocztowe, łapownictwo i oszustwa podatkowe, powiązane z torami wyścigowymi. W kwietniu 1973 roku Kernera skazano na trzy lata więzienia. Później ulaskawiono go z powodu złego stanu zdrowia. Zmarł wkrótce po zwolnieniu.

Clarence J. Braash, były kapitan okręgu policji E. Chicago, jeden z 80 policjantów skazanych za wymuszanie łapówek od właścicieli tawern i klubów nocnych. Braash skazano w sierpniu 1975 r. na 6 lat. Karę zmniejszono później do 4-let.

Thomas Keane, b. alderman 31 wardy, skazany w 1974 roku za oszustwa pocztowe związane z nabywaniem domów zarekwirowanych za nieuiszczone podatki i ponowną sprzedaż innym agencjom. Keane'a skazano w listopadzie 1974 roku na 5 lat więzienia.

Edward Barrett, b. klerk pow. Cook, został skazany w marcu 1972 roku za łapownictwo i oszustwa podatkowe. Barrett nie odsiadywał kary ze względu na stan zdrowia.

Earl Busch, b. sekretarz mayora Daley, uznany winnym w 1974 r.; skazany za oszustwa podatkowe na 1 rok więzienia.

W czerwcu 1976 roku, uzyskano wyroki skazujące 4-ch obecnych i byłych ustawodawców. Tuziny urzędników w Chicago Ridge, Wheeling i Hickory Hills skazano za korupcję.

W skali krajowej 337 osób pełniących urzędy publiczne skazano za różne nadużycia. Raport Dept. Sprawiedliwości wykazuje, że prokuratora za urzędowania b. fed. prokuratora, a obecnie gubernatora Jamesa Thompsona a później prok. Skinnera była najbardziej efektywna, uzyskując wyroki w trudnych procesach sądowych.

Nadużycia w Dept. Transportacji

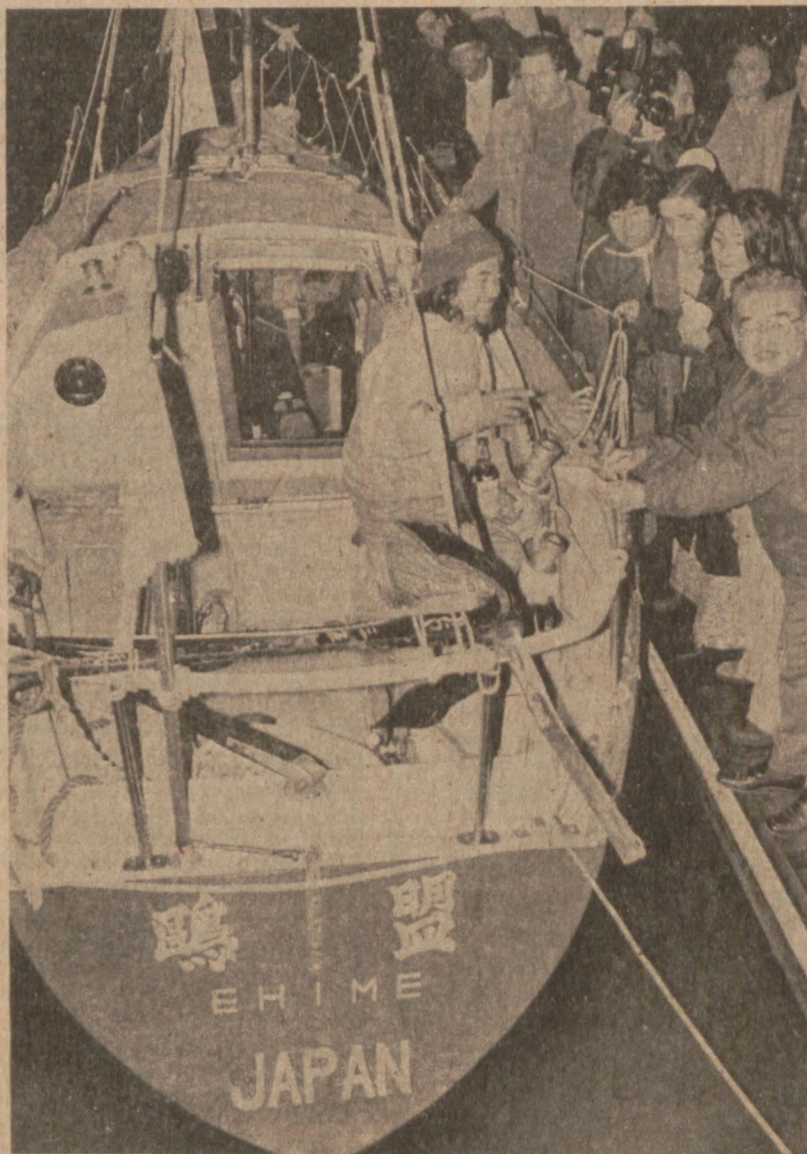
Stanowy Departament Transportacji użył dużą sumę z funduszu przeznaczanego na budowę dróg, na opłacanie pracowników stanowych, zatrudnionych przez inne agencje. Kontrola, dokonana przez Gen. Kontrolera Roberta Cronson potwierdza wyniki poprzednich dochodzeń, wykazujących, że t. zw. "ghost (duchy) workers" byli opłacani z funduszy przeznaczonych na transportację, podczas gdy wykonali inne prace administracyjne dla b. gub. Walkera w okresie jego urzędowania.

Otwarcie Nowego Biura Pracy

Stanowy Urząd Zatrudnienia (Illinois State Employment Service) otworzył dziś Biuro Pracy pnr. 9320 S. Ashland. Donald A. Johnson, dyr. stanowego Dept. Pracy powiedział, że jest to pierwsze tego rodzaju biuro w Chicago od wielu lat. Nowe biuro utworzone w ramach planu, finansowanego przez rząd federalny. Innowacją w nowym biurze jest system komputerowy, informujący codziennie o posadach dla poszukujących pracy.

H. Leja Zginęła w Wypadku

Helen Leja, lat 61, z Minooka, Ill., została zabita w zderzeniu dwóch samochodów przy Clard i Archer ul. Kierowca auta, mąż zabitej, Casimir Leja odniósł lekkie obrażenia. Kierowcę i pasażerów drugiego auta opatrzone i zwolniono.



SAN FRANCISCO. — Tomio Ikegawa rozmawia z reporterami po ukończeniu 5,000-milowego rejsu przez Pacyfik. Rejs trwał 118 dni. (UPI)